Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 14. | BYDGOSZCZ, środa dnia 18 stycznia 1928 r. | Rok XXII.

Z Górnego Śląska.

Cztery partje wyborcze na Śląsku. — Rozłam wśród Polaków-katolików. — Także wśród socjalistów niezgoda. — Walka przemysłu węglowego o rynki zbytu. — Polska sama zużywa coraz więcej węgla. — Dwa procesy o szpiegostwo. — Bandytyzm.

Katowice, 16 stycznia.

Podział partji w walce wyborczej na Śląsku jest już definitywnie dokonany; cztery listy walczyć będą o palmę zwycięstwa, mianowicie:

1) lista najsilniejszej dotąd partji Chrześc. Dem. względnie, jak się obecnie nazywa „Śląskiej Autonomicznej partji Chrześc. Dem.", pod której egidą pójdzie na wybory założony przez nią „Śląsko-katolicki Polski Blok Narodowy".,

2) lista rządowa sanatorów wzgl. wojewody Grażyńskiego,

3) lista połączonych socjalistów polskich i niemieckich, i

4) lista bloku niemieckiego.

Czołowym kandydatem śląskiej Chadecji wzgl. Polskiego Bloku katolickiego prawdopodobnie będzie p. W. Korfanty, czołowym kandydatem listy rządowej zostać ma ks. prałat Londzin z Cieszyna, który w ostatniej chwili przeszedł do obozu sanacyjnego razem z „Cieszyńsko-śląskim Związkiem katolickim".

Na rozłam zanosi się także u socjalistów polskich, którzy są niezadowoleni z polityki dotychczasowego swego przywódcy, posła Biniszkiewicza i nie godzą się na ponowną jego kandydaturę. Z tego powodu wystąpiło już z partji kilku wpływowych inteligentów (których zresztą partja ma bardzo niewielu), m. in. sędzia dr. Ziółkiewicz z Katowic.

Niemcy jedynie, jak dotąd, trzymają się niewzruszenie. Zamieszanie, a co zatem idzie — zniechęcenie w obozie polskim, jest tak wielkie, że jedno z pism polskich całkiem poważnie wyraża obawę, iż Niemcy są w stanie pozyskać do 50 procent wszystkich głosów czyli połowę mandatów.

Produkcja węgla wynosiła na Śląsku Polskim w grudniu 2.503.277 ton czyli około 16 tys. więcej aniżeli w listopadzie, mimo, że w grudniu pracowano tylko 24 dni w przeciwieństwie do listopada z 25 dniami roboczemi. Eksport w grudniu wynosił 820 tys. ton czyli 27 tys. więcej, aniżeli w listopadzie. Ogółem w kraju i zagranicą sprzedano w grudniu okrągłe dwa i pół miljona ton węgla.

Największą troską śląskiego przemysłu węglowego jest obecnie jeśli nie rozszerzenie, to chociaż utrzymanie dotychczasowych rynków zbytu w Skandynawji, Danji, Finlandji i Łotwie, dokąd Śląsk eksportuje miesięcznie około 300 tysięcy ton. Kopalnie angielskie bowiem z chęci odzyskania tych rynków zbytu, utraconych podczas wielkiego strajku węglowego w Anglji w roku 1926, ustawicznie obniżają swoje ceny i obecnie ofiarują tym krajom węgiel swój taniej, aniżeli to czynić mogą kopalnie śląskie. Węgiel angielski, przeznaczony na eksport, ma do odbycia jedynie drogę morską, podczas gdy węgiel śląski w drodze np. do Danji musi odbyć nietylko drogę morską, ale i długi transport koleją żelazną do najbliższego portu, t. j. do Gdańska lub Gdyni, co ogromnie podraża cenę węgla. Przemysłowcy śląscy mogą obniżyć cenę węgla eksportowego jedynie, podwyższając równocześnie cenę węgla sprzedawanego w kraju, jak to czynią i przemysłowcy angielscy, — jestto jednak eksperyment niebezpieczny, gdyż koszta podwyżki ponieśćby musiał przemysł krajowy.

Poprawy położenia śląsko-polskiego przemysłu węglowego można się jednak spodziewać, jeżeli Niemcy w traktacie handlowym z Polską zgodzą się na stały import większego kontyngentu węgla z Polski (400 tys. ton miesięcznie), a pozatem, jeśli w Polsce na cele opałowe i przemysłowe używać się będzie więcej węgla niż dotąd. W tym względzie na szczęście poprawa raźno postępuje naprzód, bo gdy jeszcze w r. 1926 wewnętrzne spożycie węgla w Polsce wynosiło tylko 730 kg na głowę, to w roku ubiegłym (1927) wewnętrzne spożycie wynosiło 840 kg. na głowę.

Dwa nowe procesy szpiegowskie toczyły się w tych dniach w Katowicach, zostały jednak odroczone na wniosek obrońców, celem zapozwania dalszych świadków.

W jednym wypadku stawali jako oskarżeni urzędnicy wydawn. „Kattowitzer Zeitung", budowniczy Gudermuth z Gliwic i książkowy wydawnictwa „Katt. Ztg." Erwin Lober z Katowic. Oprócz rzeczoznawców wojskowych powołano kilku świadków także z pomiędzy personelu wydawnictwa „Kattowitzer Zeitung". Na wniosek prokuratora rozprawa była tajna.

W drugiej sprawie oskarżeni byli kupiec Kupka z Bytomia i niej. Henryk Niesporek z Król. Huty. Ostatni raz już był karany za szpiegostwo i odsiaduje za to obecnie karę 6 lat ciężkiego więzienia. Obaj planowali ucieczkę w więzienia i do tajemnicy przypuścili bandytę Krocha, odsiadującego obecnie karę dożywotniego więzienia za zamordowanie w kopalni nadgórnika Wojciechowskiego, napad na tramwaj i inne sprawy, o czem w sowim czasie obszernie donosiliśmy.

W Dąbrówce pod Szopienicami rozegrała się przed kilku dniami krwawa walka policji z kilku bandytami. Policja dowiedziawszy się, że w oznaczonem miejscu ukrywa się kilku niebezpiecznych bandytów, niepostrzeżenie obstawiła dom, poczem wezwała bandytów do poddania się. W odpowiedzi bandyci rozpoczęli strzelaninę, wobec czego policjanci zrobili użytek z swych karabinów Po dłuższej walce ranili śmiertelnie dwóch bandytów. Jeden z pozostałych poddał się w toku walki, podczas gdy czwartemu, niejakiemu Rybąkowi, udało się zbiec. Znaleziono go później zastrzelonego w mieszkaniu jego kochanki, niejakiej Emilji Musialikówny, która twierdzi, że sam się pozbawił życia.

Wielkie wrażenie wywarło na Śląsku także morderstwo dokonane w lesie na drodze z Przegendzy do Mysłowic. Mistrz rzeźnicki Fica wybrał się z gotówką 8.000 złotych w drogę do Mysłowic celem zakupienia bydła ubojowego na tamtejszej wielkiej targowicy. Musieli wiedzieć o tem bandyci, gdyż, uzbrojeni w karabiny napadli na niego w lesie, a gdy stawiał opór, kilku wystrzałami położyi go trupem. Nad napadniętym znęcali się w okropny sposób, gdyż całe ciało zabitego jest zmasakrowane, ma m. in. wybitych kilka zębów, wybite jedno oko, pogruchotaną szczękę itd. Dyrekcja policji w Katowicach wyznaczyła 3.000 nagrody za wykrycie sprawców.

Stwierdzono dotąd, że napastników było dwóch, i że do swego zbrodniczego czynu użyli karabinów wojskowch, jak o tem świadczą łuski z nabojów karabinowych, pozostawione na miejscu.

Aleksy Pająk.

Powrót Tarnowskiego z Kowna.

Prasa litewska zdradza, że jego misja była daremna, gdyż propozycja polska „niemożliwa do przyjęcia".

Kowno, 16. 1. (PAT) Prasa tutejsza donosi, że premjer litewski Waldemaras doręczył dziś wieczorem specjalnemu wysłannikowi rządu polskiego p. Tarnowskiemu odpowiedź na notę polską. P. Tarnowski wyjeżdża z Kowna jutro, tj. we wtorek o godz. 11 rano przez Rygę do Warszawy.

Kowno, 16. 1. (PAT) Organ ludowców „Lietuvos Zinios" zajmuje się w artykule wstępnym propozycją Polski, przyczem pisze m. in.: Jak już wiadomo, przybył do Kowna urzędnik Ministerstwa Spraw Zagr. z Warszawy, przywożąc naszemu rządowi notę w sprawie rokowań. Według uzyskanych informacji — pisze dziennik — Polska chciałaby rozpocząć rokowania w Rydze z końcem bieżącego miesiąca. Pomijając wszystkie sprawy polityczne np. kwestję wileńską, rokowania dotyczyć mają tylko spraw technicznych, związanych z przywróceniem komunikacji. Taki program, jak już kilkakrotnie oświadczył Waldemaras, jest dla nas **niemożliwym do przyjęcia**, przedewszystkiem dlatego, że sprawa komunikacji w obecnym stanie naszego sporu z Polską nie jest już dziś sprawą ściśle techniczną. Sprawa ta bowiem związana jest z pierwszorzędnemi zagadnieniami politycznemi.

Kowno nie pertraktuje z Warszawą a z Berlinem.

Berlin, 16. 1. (PAT) „Vossische Ztg." donosi, że 24 bm. Waldemaras wyjeżdża z Kowna do Berlina, aby odbyć rokowania ze Stresemannem w szeregu kwestji aktualnych, a przedewszystkiem w sprawach gospodarczych i zawarcia traktatu handlowego, jak również w sprawach umowy o rybołóstwie itd.

Głównodowodzący litewski otrzymał dymisję.

Warszawa, 17. 1. (tel. wł.) Dziś ogłoszono dekret Prezydenta Smetony zwalniający generała Zaukauskasa ze stanowiska głównodowodzącego armji litewskiej. Wyznaczono mu dożywotnią pensję. Dymisja ta pozostaje w związku ze zjawieniem się w grudniu pułkownika Petrutisa u Prezydenta z żądaniem utworzenia gabinetu koalicyjnego. Petrutis działał w ścisłem porozumieniu z Zaukauskasem, który jednak w ostatniej chwili wycofał się z tej akcji.

Zamiast podwyżki - tylko dodatek.

Gra w ciuciubabkę z urzędnikami państwowymi.

Warszawa, 17. 1. (AW) Dzisiejszy „Robotnik" donosi w związku z pogłoskami o mającej nastąpić podwyżce płac urzędniczych, iż wbrew pogłoskom sprawa ma być ponownie uregulowana prowizorycznie. Urzędnicy otrzymaliby z końcem stycznia pierwszy, a w dniu 1 marca drugi jednorazowy dodatek. Dodatek ten sięgałby ½ normalnej pensji.

Katastrofy na dworcach kolejowych we Lwowie i Koluszkach.

Warszawa, 16. 1. PAT. Dnia 15 bm. o godz. 1.30 stacja osobowa we Lwowie była widownią poważnej katastrofy kolejowej, mianowicie przy przetaczaniu na zamkniętym torze pociągu osobowego, wpadło na zaporę siedem wagonów osobowych, niszcząc je zupełnie. Wskutek zawalenia się barjery odniosło ciężkie obrażenia cielesne trzech pracowników, z których jeden zmarł. Władze kolejowe wdrożyły śledztwo w tej sprawie.

Dn. 16 bm. w warszawskiej dyrekcji Kolei Państwowych o godz. 3.20 na stacji kolejowej Koluszki na zwrotnicy pociąg osobowy zderzył się z parowozem przetokowym, przyczem wykoleiły się 2 wagony osobowe i i parowóz przetokowy. Skutkiem wypadku lekko raniony został jeden z pasażerów. Na miejsce katastrofy przybyła specjalna komisja i pociąg ratowniczy. Po oczyszczeniu toru ruch został podjęty na nowo.

Wiluś nie usiedzi na miejscu.

Berlin, 16. 1. PAT. Pewne dzienniki niemieckie zamieszczają wiadomość, jakoby w ostatnim czasie do różnych wybitnych osobistości angielskich i do różnych urzędów angielskich zwracali się przedstawiciele b. cesarza Wilhelma o zmianę przez niego dotychczasowego miejsca zamieszkania. Podobno w tej sprawie przedstawiciele b. cesarza prowadzą pewnego rodzaju ankietę w Niemczech. Mają się odbyć pertraktacje celem uzyskania zezwolenia na wyjazd b. cesarza Wilhelma z Holandji i na osiedlenie się w jakimś innym kraju.

Z Kowna.

Kowno, 16. 1. (PAT) Urzędowa „Lietuva" donosi, że sąd wojenny w Wiłkomierzu rozważał w dniu 12 do 14 bm. sprawę 7 osób, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Polski. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wojenny skazał oskarżonego J. Domajdę na karę śmierci. Oskarżonego Wilkiewicza na dożywotnie ciężkie więzienie oraz jednego oskarżonego sąd uwolnił od winy.

Warszawa, 17. 1. (tel. wł.) Wczoraj przybyły do Kowna bezpośrednio z Katowic dwa wagony wyrobów żelaznych. Nadejście tych wagonów wywołało wśród ludności kowieńskiej wielką sensację. Dworzec kowieński oblegali ciekawi, którzy na własne oczy pragnęli się przekonać o nadejściu polskich transportów.

Ruch przedwyborczy.

Warszawa, 17. 1. (tel. wł.) Sekretarjat generalny Ch. D. kómunikuje, iż listę państwową kandydatów do Sejmu z ramienia Ch D. miał rozpocząć wiceprezes stronnictwa, p. Stefan Smólski. Pan Smólski ze względu na słaby stan zdrowia uczynionej mu propozycji nie przyjął i wogóle do ciał ustawodawczych kandydować nie zamiérza.

Warszawa, 17. 1. (tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych generał Składkowski będzie kandydował z listy bezpartyjnego komitetu współpracy z rządem w okręgu kaliskim.

Jutro ukaże się odezwa Bloku Współpracy z rządem .

Warszawa, 17. 1. (AW) W dniu jutrzejszym nastąpi ogłoszenie odezwy programowej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Odezwa oczekiwana jest przez koła polityczne z największem zainteresowaniem. Jednocześnie podane zostaną do wiadomości kandydatury listy nr. 1.

Monarchiści złożyli już swą listę.

Warszawa, 17. 1 (tel. wł.) Wczoraj pełnomocnik monarchistycznej organizacji wszechstanowej złożył w państwowym komitecie wyborczym na ręce generalnego komisarza państwową listę kandydatów M. O. W. do Sejmu. Na czele listy monarchistycznej obejmującej 100 osób, figuruje profesor Parczewski z Wilna.

Ch. N. dąży do porozumień dzielnicowych lub okręgowych.

Warszawa, 17. 1. (tel. wł.) Prezydjum stronnictwa Ch. N. uchwaliło, że członkowie stronnictwa nie mogą kandydować na listach państwowych lub okręgowych, które zawierają nazwiska budzące wątpliwość pod względem przekonań religijnych, lub społecznych, jak na liście bezpartyjnego komitetu współpracy z rządem. Stronnictwo winno dążyć do stworzenia dzielnicowych lub okręgowych porozumień, w myśl listu pasterskiego. Wobec tego profesor Żółtowski złożył mandat do komisji zachowawczej.

Mniejszości pogodziły się.

Wilno, 17. 1. (AW) Nieporozumienia pomiędzy przedstawicielami mniejszości narodowych w okręgu wileńskim, w związku z podziałem miejsc na wspólnej liście, zostały zażegnane. Na wczorajszem posiedzeniu przedstawicieli stronnictw litewskich, białoruskich i żydowskich ustalono, że .. okręgu m. Wilna na pierwszem miejscu kandydować będzie żyd, na drugiem Białorusin, na trzeciem Litwin, natomiast w powiecie święciańskim na pierwszem miejscu kandydować będzie Litwin, na drugiem żyd.

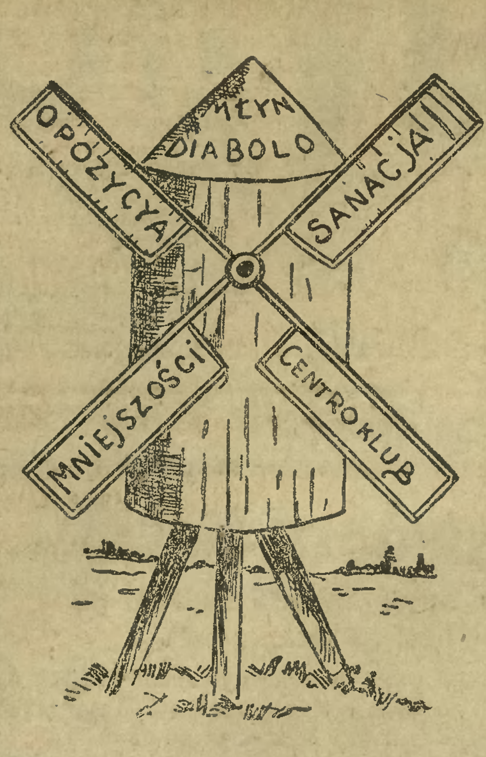
Kolejarze warszawscy a wybory.

W Warszawie zebrali się przedstawiciele Związków Kolejarzy celem ustalenia stosunku wobec zbliżających się wyborów Po ożywionej dyskusji wyłoniono Tymczasowy Komitet Organizacyjny Bezpartyjnego Bloku Wyborczego Zjednoczonych Kolejarzy dla współpracy z rządem. Do komitetu zgłosiły akces następujące organizacje: Związek Urzędników Kolejowych, Zw. Drużyn Konduktorskich, Grupa Inżynierów Kolejowych Min. Komunikacji, Grupa Prawników Kolejowych, Grupa Maszynistów itd. W akcji przyjmuje również udział redakcja „Expressu Kolejowego". Komitet wydał odezwę podpisaną przez prezesów zarządów głównych powyższych organizacyj oraz kilkadziesiąt wybitnych osób ze wszystkich gałęzi pracowników kolejowych

Dlaczego zakazano duchowieństwu kandydowania?

Berlin, 16. 1. (PAT) „Berliner Tageblatt" uważa wiadomość z Warszawy o zakazie kandydowania, wydanym przez ks. kardynała Hlonda duchowieństwu poznańskiemu i pomorskiemu, za wyraźne opowiedzenie się Watykanu po stronie rządu marsz. Piłsudskiego.

WIATRAK WYBORCZY.



Miele się mąkę na sejmowy placek,
Zgrzyt kół kamiennych wszystkim uszy [rani,
Pytanie tylko, jak mówi pan Jacek,
Czy ta robota nie będzie do bani?

O reorganizację Rzeszy niemieckiej.

Berlin, 16. 1. (PAT) Dziś przed południem o godz. 10 rano w sali konferencyjnej pałacu kanclerskiego w którym odbywał się w roku 1878 kongres berliński, rozpoczęła się pod przewodnictwem kanclerza Rzeszy konferencja rządu Rzeszy z premjerami i ministrami 18 państw związkowych Rzeszy Niemieckiej. Jak stwierdza prasa berlińska, w naradach bierze udział 106 ministrów i wiceministrów. Mowę inauguracyjną wygłosił kanclerz Marx, podnosząc doniosłość obecnej konferencji i wskazując na jeden z głównych jej celów, tj. na sprawę **przygotowania reorganizacji**, którą przeprowadzić będzie można za pomocą przejęcia przez rząd Rzeszy od rządów poszczególnych krajów pewnych gałęzi administracji, oraz za pomocą zniesienia istniejących obecnie enklaw.

Pierwszy referat o stosunku między Rzeszą a państwami wygłosił burmistrz wolnego miasta Hamburga, dr. Petersen, który wypowiedział się szczególnie za pozostawieniem w całych Niemczech jednego tylko **parlamentu centralnego**, mianowicie parlamentu Rzeszy — **Reichstagu**, bo miałoby się przyczynić do wzmocnienia całości i jednolitości administracji Rzeszy.

Kongres panamerykański.

Havanna, 15. 1. (Pat.) Z okazji rozpoczęcia szóstego kongresu panamerykańskiego oświadczył prezydent Mahado co następuje: Rząd, jak i naród Havanny uczyni wszystko, co leży w jego mocy, aby ułatwić na kongresie omówienie ważnych nie rozwiązanych dotychczas zagadnień. Spodziewam się, że kongres doprowadzi do lepszego wzajemnego porozumienia i do odnowienia przyjaźni między narodami Ameryki. Władze bezpieczeństwa czynią energiczne przygotowania, celem zapewnienia ochrony członkom konferencji, szczególnie prezydentowi Stanów Zjednoczonych Coolidge'owi.

Nowy Jork, 16. 1. (PAT) W liście, ogłoszonym w prasie **Kellog oświadcza**, że polityka rządu amerykańskiego w stosunku do amerykańskich republik łacińskich jest polityką korzystnej dla obu stron współpracy. Do rozwoju przyjaznych stosunków i wzajemnej sympatji pomiędzy narodami kulturalnego zachodu przyczyni się niewątpliwie konferencja panamerykańska.

Havanna, 16. 1. (PAT) Otwarcie konferencji panamerykańskiej nastąpiło dziś o godz. 10,30. Ponieważ na posiedzeniu inauguracyjnem mają być wygłoszone tylko dwa przemówienia prezydenta Mahada i Coolidge'a, posiedzenie zakończy się prawdopodobnie przed południem. Pierwsze posiedzenie plenarne konferencji rozpocznie się w środę rano.

Miejsca zesłania opozycjonistów moskiewskich.

Najdalej powędruje Trocki. — Ostre traktowanie zesłańców.

Berlin, 16. 1. PAT. Moskiewski korespondent „Berliner Tageblattu" Paweł Scheffer podaje sensacyjne szczegóły o **represjach rządu sowieckiego przeciwko przywódcom opozycji.** Szczegóły te były dotychczas przemilczane przez prasę, aczkolwiek pierwsze zarządzenie o zesłaniu wydane zostało już przed 10 dniami. Według informacji korespondenta „Berliner Tageblattu", Trocki na podstawie art 58 sowieckiego kodeksu karnego skazany został za działalność kontrrewolucyjną na zesłanie do miejscowości Wiernyj na pograniczu chińsko-turkiestańskiem i ma w dniu dzisiejszym opuścić Moskwę. Rakowski skazany został na zesłanie do Astrachania. Radek, Preobrażeńskij i inni mają wyjechać w niedzielę na Ural, gdzie oczekiwać mają dalszych decyzji rządu sowieckiego. Serebrniakow zesłany został już w ubiegłym tygodniu do Semipalatyńska. Kamieniewowi wyznaczono Penzę jako miejsce osiedlenia, a Zinowjewowi Tambow. Około 50 opozycjonistów zesłanych już zostało z początkiem ubiegłego tygodnia na Syberję. Skazano również cały szereg osób z prowincji na zesłanie.

Decyzja w sprawie sposobu traktowania opozycjonistów uległa zwłoce z tego powodu, że zesłani według pierwotnego planu mieli mieć charakter delegatów do sprawowania pewnych funkcyj partyjnych w oznaczonem miejscu zesłania. Temu jednak opozycjoniści sprzeciwiali się kategorycznie, chcąc w ten sposób zmusić partję do otwartego wystąpienia przeciwko nim i nadania zarządzeniom represyjnym **właściwego i ostrego charakteru.** W odpowiedzi na to komitet centralny wydał rozkaz **zaostrzenia pierwotnych zarządzeń.** Zarządzenie to, jak pisze dziennik w depeszy swego korespondenta z Moskwy, najbardziej dotyka Trockiego, który według obecnego wyroku skazany został na zesłanie do najdalej położonych okolic Rosji azjatyckiej.

Królewiec obawia się rozwoju Kłajpedy.

„Ljetuvis Kalevis" stwierdza, że wschodnio-pruskie kupiectwo jest silnie zaniepokojone widokami rozwoju portu kłajpedzkiego w związku z ewentualnem zbliżeniem polsko-litewskiem. Czynniki gospodarcze podejmują wszelkie starania aby podnieść konkurencyjne stawki frachtowe i kolejowe dla odciągnięcia ruchu okrętowego od Gdańska i Kłajpedy do Królewca.



Kronika telegraficzna.

Warszawa, 17. 1. (tel. wł.) Ministerstwo reform rolnych opracowuje projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie nabywania ziemi przez instytucje upoważnione do parcelacji. Najistotniejszem postanowieniem jest zwolnienie tych instytucji od opłat skarbowych i samorządowych.

Rewizja w żydowskim związku.

Warszawa, 17. 1. (tel. wł.) Do lokalu związku zawodowego żydowskich roznosicieli gazet wkroczył wczoraj oddział policji i przystąpił do przeprowadzenia rewizji, podczas której skonfiskowano różne dokumenty. Członkowie wymienionego związku należą przeważnie do bundu.

Ucieczka z więzienia.

Warszawa, 17. 1. (tel. wł.) Z więzienia karnego przy ulicy Długiej zbiegło 6 więźniów skazanych przeważnie na kary do lat 4. Za pomocą wyłamania drzwi dostali się oni na strych, poczem na sznurach splecionych z worków spuścili się po rynnie na dół. Ucieczka nastąpiła między godziną 2 a 6 po południu, w umundurowaniu aresztańckim.

Z rozpaczy za przyjacielem popełnił samobójstwo.

Warszawa, 17. 1. (tel. wł.) Przed kilku dniami popełnił w Wilnie samobójstwo utalentowany aktor Piwiński. Wczoraj na jego grobie otruł się samobójcy przyjaciel Barankiewicz, urzędnik Banku Gospodarstwa Krajowego.

W lutym będzie zawarty traktat handlowy z Rosją.

Moskwa, 17. 1. (AW) Rokowania polsko - sowieckie w sprawie zawarcia traktatu handlowego, po rezygnacji strony sowieckiej z junctim pomiędzy traktatem handlowym a układem politycznym, któryby przybrał charakter paktu gwarancyjnego, szybko posuwają się naprzód. Tempo rokowań jest tak pomyślne, że można oczekiwać definitywnego zawarcia traktatu już w pierwszej połowie lutego.

Zjazd konsulów polskich w Berlinie.

Berlin, 16. 1. (PAT) Dziś w gmachu poselstwa polskiego odbyły się pod przewodnictwem posła polskiego w Berlinie p. Olszowskiego narady konsulów polskich, urzędujących na terenie Rzeszy Niemieckiej.

Ohydny mord rabunkowy.

Tajemniczy i tragiczny zgon obywatela gnieźnieńskiego.

W ubiegły poniedziałek nadszedł do Komendy Policji Państwowej w Gnieźnie telefonogram od posterunkowego Policji Państwowej w Sieradzu donoszący, że na torze kolejowym Kalisz—Łódź przy 65 kilometrze znaleziono zmasakrowane zwłoki mężczyzny. Jak się okazało padł ofiarą mordu rabunkowego obywatel gnieźnieński p. Henryk Jagodziński, zamieszkujący przy ul. Moniuszki 4, dawniejszy właściciel „Domu Okazyjnego Kupna".

Ś. p. Jagodziński sprzedając swój interes w Gnieźnie zamierzał przeprowadzić się do Gozdawy pow. Września; meble swoje miał już ulokowane w firmie spedycyjnej p. Kadeckiego w Gnieźnie. Jeszcze w ubiegłą sobotę zjawił się u wymienionego spedytora z prośbą, ażeby przez pewien czas meble przetrzymał, gdyż zamierzał udać się do Łodzi w sprawach handlowych. W drodze do Łodzi padł ofiarą tajemniczego mordu rabunkowego. Tragicznie zmarły wiózł ze sobą większą gotówkę, którą uzyskał za sprzedany interes. Śledztwo w tej sprawie jest w toku.

Rumunja niedotrzymuje zobowiązań wobec Polski.

Ziemianie besarabscy polskiej narodowości nie otrzymali dotychczas odszkodowania.

Lwów, w styczniu.

„Wiek Nowy“ donosi:

W swoim czasie pisaliśmy o pokrzywdzeniu Polaków, właścicieli dóbr, wywłaszczonych przez rząd rumuński. Stało się to w Besarabji, a los ten dotknął także innych cudzoziemców, głównie Francuzów, Włochów, Niemców i Rosjan. Domagaliśmy się wówczas energicznej interwencji dyplomatycznej w obronie ludzi, których puszczono dosłownie z torbami. Pojawiły się wkrótce potem zapewnienia, że sprawa zostanie załatwiona ku zadowoleniu pokrzywdzonych.

Obecnie nadchodzi wiadomość, że **rząd rumuński wypłacił odszkodowanie za majątki skonfiskowane wskutek reformy rolnej na Besarabji dalszej serji obywateli włoskich i francuskich, którzy pierwotnie przy wypłacie zostali pominięci.** 240 obywatelom polskim, którym stosownie do licznych przyrzeczeń i zobowiązań wobec rządu polskiego miał rząd rumuński wypłacić indemnizację zaraz po rektyfikacji traktatu z Polską, dotąd nie zapłacono nic. Wobec tego poseł polski w Bukareszcie wystąpił z energicznemi przedstawieniami, zaś poszkodowani przygotowują się do akcji na terenie międzynarodowym przeciw niedotrzymaniu umów przez rząd rumuński i krzywdzeniu ich w ten sposób.

Ufamy, że energiczne te kroki odniosą pełny sukces. Swoją drogą jednak niepodobno nie wyrazić zdumienia, że w ten sposób postępuje Rumunja właśnie z obywatelami państwa zaprzyjaźnionego i sojuszniczego.

Jest to zaiste nieszczególny sposób wzmocnienia serdecznych stosunków sąsiedzkich.

Stosunki agrarne na Litwie kowieńskiej.

Reforma rolna bez odszkodowania. — 50 % wywłaszczonych to Polacy. — Co litewski minister rolnictwa myśli o stosunkach z Polską.

Przedstawiciel PAT. w Kownie odbył dłuższą rozmowę z min. rolnictwa Aleksą. Min. Aleksa jest autorem projektu reformy rolnej i szefem tzw. stronnictwa gospodarczego. Projekt reformy rolnej min. Aleksy został przedłożony sejmowi litewskiemu w r. 1922 i z nieznacznemi zmianami co do maksimum pozostawienia ziemi właścicielom rolnym wkrótce potem został przyjęty. Projekt ten w ciągu ostatnich lat był z wielką energją wprowadzony w życie. Na ogólną liczbę 5.500.000 ha ziemi na Litwie gospodarstwa powyżej 80 ha zajmowały około 1 200 000 ha, z tych obszarów parcelacji podlegało około 1 miljona ha, z której to sumy około 450 000 ha przypadło na lasy, które przeszły na własność państwa. Min. Aleksa przyznaje, że tempo wywłaszczania i podziału było dotąd zbyt szybkie wobec niskiego poziomu stanu gospodarczego na Litwie i braku kapitałów na inwestycję. Wśród większości posiadaczy ziemi na Litwie, tzn. tych, którzy mają majątku ponad 80 ha — **70% stanowią Polacy i Litwini**, reszta 30% to Rosjanie i Niemcy. W liczbie 70% było **50% zdecydowanych Polaków**, zaledwie zaś 20% Litwinów lub neo-Litwinów. Tem więc tłumaczy minister Aleksa niechęć mas litewskich do Polaków, których tu znają jako obszarników.

Zapytany o wypłatę **odszkodowań za wywłaszczenie**, minister odpowiedział, że ma na biurku przygotowany projekt wypłaty odszkodowań i ma nadzieję, że zostanie na wiosnę przyjęty przez radę ministrów. Projekt ten przewiduje długoterminowe spłaty, przyczem posiadacze większych gospodarstw do 2 000 ha będą spłaceni w terminie bliskim. Minister ma nadzieję, że za 5 lat dodatni rezultat przeprowadzenia reformy rolnej ujawni się zupełnie wyraźnie.

Zdaniem ministra **stosunki z Polską są możliwe, ale nie są nieodzowne.** Najbardziej pożądanemi byłyby one dla **Kłajpedy**, gdyż ożywiłyby ruch w tym porcie. Na Litwę przybywa szereg towarów polskich za pośrednictwem ościennych krajów. Naturalnie bezpośrednie stosunki handlowe wpłynęłyby na obniżenie cen niektórych towarów, niema to jednak większego znaczenia. Towarów na eksport do Polski Litwa nie posiada, co najwyżej len i bydło. W sprawie importu polskich produktów minister zaznaczył, że tylko niektóre narzędzia rolnicze mogłyby być importowane z Polski. Większość tych narzędzi jednak w dalszym ciągu przychodzi na Litwę z Niemiec, Danji, Czechosłowacji, Ameryki oraz Szwajcarji.

Rosja chce nawiązać stosunki handlowe z Polską.

Powodem tego trudna sytuacja Sowietów.

„Izwiestja“ w ostatnim czasie starają się udowodnić potrzebę nawiązania stosunków handlowych z Polską, przyczem jednak przemilczają, czy Rosja w dalszym ciągu domagać się będzie, jako warunku zawarcia umowy gospodarczej uprzedniego podpisania paktu gwarancyjnego. Gdyby tak istotnie było, to przychylne stanowisko „Izwiestji“ stałoby się iluzorycznem, albowiem jak wiadomo, rząd polski stoi na odmiennem stanowisku.

W każdym razie w łonie rządu rosyjskiego wzrasta skłonność do jakiegoś tymczasowego uregulowania stosunków z Polską, chociaż za cenę chwilowego zaniechania tej taktyki, jaką Sowiety dotychczas uprawiały. Niewątpliwie głównym momentem tego ugodowego stanowiska Rosji jest **trudna sytuacja gospodarcza Sowietów,** pozatem jednak również pewne odprężenie stosunków polsko-niemieckich. W związku z ostatniem przemówieniem min. Zaleskiego „Izwiestja“ piszą, iż polskie życzenia w dziedzinie stosunków handlowych spotkały się w Rosji z bardzo przychylnem przyjęciem, tembardziej, że uregulowane stosunki państw wschodnich do Unji Sowieckiej są warunkiem równowagi w Europie wschodniej.

Niemcy oficjalnie nie chcą porozumienia z Polską.

Artykuły prof. Hoffmana z Wrocławia, który na łamach centrowej „Tremonji“, wychodzącej w Dortmundzie, opowiadał się gorąco za porozumieniem z Polską, wywołały wielkie niezadowolenie, a nawet oburzenie „Tägliche Rundschau“; organ ministra Stresemanna polemizuje dziś z prof. Hoffmanem, zarzucając mu zbytnią pohopność do porozumienia z Polską, która w tak nielojalny sposób traktuje mniejszość niemiecką. „Tägliche Rundschau“ ostrzega centrum, by nie dało się uwikłać hasłami prof. Hofmana, tembardziej, że centrum w stosunku do Polski i tak zawsze prowadziło politykę błędną. Dziennik ostrzega również niemieckich katolików przed akcją porozumiewawczą kardynała Hlonda, który przybyć ma do Niemiec, przyczem kieruje zarzuty przeciwko centrum, że **właśnie błędne ujęcie rzeczy przez polityków centrowych przyczyniło się do tego, że skargi polskie z powodu rzekomego stosowania teroru w stosunku do dzieci polskich w poznańskiem przed wojną odbiły się echem w Traktacie Wersalskim.** Dziennik Stresemanna odnosi się z wielką nieufnością do porozumienia z Polską.

Antoni Marczyński. 31)

Królowa Othe.

POWIEŚĆ FANTASTYCZNA.

III część trylogji p. t.: „WYSPA NIEZNANA“.

(Ciąg dalszy).

— Troje ludzi, o najmiłościwsza królowo, wiedziało do tej pory, że chłopczyk ofiarowany przedwczoraj Baalowi jako twój syn, był w rzeczywistości dzieckiem Didony, oraz Eryka Olbrzyma. Ona sama uwierzyła bez trudu, że dla bezpieczeństwa jej dziecka, wysłałaś małego Eryka do osady łowców grubego zwierza w puszczy. Ani jej przez myśl nie przyszło, iż chłopcem, nocą w lektyce wyniesionym jest twój synek, i że jej dziecko od przedwczoraj nie żyje. Płakała nawet nad twoją dolą.

— To wszystko wiem lepiej od ciebie — przerwała, tupiąc nogą niecierpliwie: — Mów co wiesz o jej podejrzeniach. Nie nadużywaj mej cierpliwości.

— Dobrze. Będę mówił treściwie, chociaż należałoby...

— Gadajże już raz, człowieku.

Mało oczy suffety zabłysły złowrogo, lecz kark, zgięty służalczo przygiął się jeszcze mocniej.

— Kiedy poleciłaś mi, o najmiłościwsza królowo, wezwać na naradę Raesa, udałem się doń osobiście. Dochodząc do lewego skrzydła pałacu, posłyszałem przeraźliwy krzyk niewieści. Zaciekawiony pobiegłem w tę stronę i ujrzałem Dido, leżącą bez zmysłów na podłodze. „Co się tu dzieje“ zagadnąłem służki, które ją cuciły. Nie umiały mi dać odpowiedzi. One także przybiegły, zwabione jej okrzykiem, tylko uprzedziły mnie, mając krótszą drogę. Już chciałem odejść, kiedy Dido wymówiła imię swego synka. „Oddajcie mi moje dziecko, mordercy... Zabiliście mego Erika, zamieniliście go za pomiot tej przeklętej...“ Przez usta mi nie przejdzie bluźnierstwo, jakie szalejąca niewiasta ośmieliła się wypowiedzieć. Zatkałem jej usta i poleciłem ją zamknąć w narożnej komnacie. Zanim odszedłem, przysłuchiwałem się przez chwilę i bez świadków jej złorzeczeniom. Co tu się łudzić, najmiłościwsza królowo. Ona wie wszystko!

— Wie wszystko — powtórzyła Othe matowym głosem. Nagle przyskoczyła do Boabasa, wpiła mu wszystkie paznogcie w ramię i zasyczała zjadliwie: — Od kogo... ona wie?

— Najmiłościwsza królowo. Tajemnicę przedwczorajszej ofiary zna tylko troje ludzi.

— Ty.

— To jeden — odparł spokojnie, wytrzymując przenikliwy wzrok królowej.

— Ja.

— To dwa.

— I ?...

— Czy o Shiramunie zapomniałaś, najmiłoś...

— Prawda... On także.

— Tak jest. Jego nie mogliśmy nie wtajemniczyć. On wiedział także o wszystkiem. Pozatem nikt więcej. Aż dziś okazuje się, że wtajemniczonych jest więcej, że wie o tem osoba, której niczem nie przekupi, bo rodzona matka nieżyjącego Erika... Trzebaby teraz dociec, kto z nas trojga jej zdradził tajemnicę. Czy trudno się domyśleć, o najmiłościwsza?

— Shiramun.

— Samaś rzekła, o najmiłościwsza królowo.

— Więc on!

Zamyśliła się i dłuższą chwilę milczenie panowało w tronowej sali.

— Tak... tylko on to mógł uczynić — powiedziała wreszcie: — On tylko. Ciebie o to nie posądzam.

— I słusznie rozumujesz, o najmiłościwsza, gdyż pomijając zaufanie, na jakie sobie chyba dostatecznie zasłużyłem, ja nie miałbym żadnego celu w tem, by ciebie zdradzać. Ja nie mógłbym się niczego spodziewać od kapłanów, prócz katowskiego miecza. I nie ja zabiegam o względy arcykapłana.

— On zabiega?

— Tak twierdzą moi ludzie.

— Czemu mi o tem nigdy nie mówiłeś?

— Nie zebrałem dotychczas wystarczających dowodów jego zdrady. Miałem tylko poszlaki.

— O czem nie raczyłeś nawet wspomnieć swej królowej.

— Lękałem się, że znowu posłyszę coś w rodzaju: „Wlazł ci za skórę i chciałbyś się go pozbyć“. Często tak mawiałaś, o najmiłościwsza królowo. Nie zawsze darzysz mnie zaufaniem.

Othe zdawała się nie słyszeć ostatnich zdań Boabasa. Głowę jej zaprzątała troska, czy słów Didony nie słyszał ktoś z dworu. Suffeta podkreślił natychmiast, że zamknąwszy rozpaczającą niewiastę w narożnej komnacie, postawił przed drzwiami uzbrojonego wartownika i polecił mu pod karą śmierci nikogo nie wpuszczać.

— Toś dobrze zrobił. Jestem z ciebie zadowolona — rzekła.

Słowa te cieszą mnie tem więcej, że rzadko z twych ust pochwały słyszę, najmiłościwsza królowo. Przypomnieć się teraz ośmielę swój plan, który na początku wyłuszczyłem.

— Jaki plan? — spytała, trąc czoło ręką.

— Że Dido należałoby wysłać do Kotliny powolnej śmierci.

— Do Kotliny trędowatych. Hm. Żal mi jej. Miałam w niej oddaną przyjaciółkę przez tyle lat. Może będzie milczała.

Boabas potrząsnął głową na znak, iż jest odmiennego zdania:

— Bardzo wątpię. Milczałaby w każdym innym wypadku, lecz nigdy, skoro chodzi o dziecko.

— Ha, jeśli sama szuka swej zguby.

— Możemy się o tem łatwo przekonać.

— Słusznie. Pójdziemy do niej.

— Teraz?

— Bezzwłocznie. Zmuszę ją też, by wyjawiła imię tego, kto jej zdradził tajemnicę małego Erika.

Boabas poruszył się niespokojnie:

— Czy w sercu mej władczyni zbudziły się jeszcze jakie wątpliwości co do osoby sprawcy?

— Jestem prawie pewna, że był nim Shiramun, ale...

— Ale?

— Widzisz, Boabasie... kochająca matka odgadnie niekiedy niebezpieczeństwo, jakie zagraża dziecku. Nie wierzysz w sny, w przeczucia?

— Nie, najmiłościwsza. Jestem przecież lekarzem.

— A ja wierzę

(Ciąg dalszy nastąpi).

List z Włoch.

(Koresp. własna „Dziennika Bydgoskiego")

Kult dla umarłych i kult dla dzieci. — Powitanie monarchy Afganistanu.

Rzym, w styczniu.

Niema zapewne drugiego takiego, jak Włosi narodu na świecie, któryby taką pamięcią i miłością niekłamaną otaczał groby ojców swoich.

Kiedy się człowiek dostanie pod bramę cmentarza koło bazyliki św. Wawrzyńca za murami, oczy jego uderza długi sznur straganów, jakby z żywemi kwiatami. Tu kwiaciarki nie zachęcają głośnemi nawoływaniami przechodniów, aby kupowali kwiaty, bowiem kto na cmentarz idzie, ten z pustemi rękami do grobu swych najdroższych osób nie zbliży się — przyniesie wiązankę świeżych pięknych kwiatów.

Wchodzimy na cmentarz.

Boże!

Toż to jedna piękna galerja rzeźb artystycznych, to jedno wielkie muzeum, to drugi Rzym ze swemi wspaniałościami sztuki rzeźbiarskiej i architektury. Marmury, piękne alabastry, wspaniałe pomniki — oto cmentarz. A na każdym marmurze pięknie artystycznie wyrzeźbionym — lampka wieczna dzień i noc płonie i wiązanka kwiatów leży. Tłumy ludu przelewają się jak fale, zatrzymują się przy grobach. świeże kwiaty składają, stare do koszy śmietnikowych odnoszą; modlą się długo, w skupieniu i poważnie powracają do domów.

I widzimy to codziennie, rok cały długi...

Wracamy akurat z cmentarza w święto Trzech Króli — na Piazza Narona — tysiące rozbawionych, roześmianych dzieci oblepiło formalnie kramy. Rodzice wpatrzeni w swe drogie maleństwa, zakupują rozliczne zabawki.

Świergot dziatwy, krzyk kramarzy, różnorodne tony piszczałek, trąbek i przeróżnych zabawek pomysłu ostatniej doby, czyni na placu istny jarmark, ale niesamowity w swojej rodzajowości

To jest dzień poświęcony specjalnie dzieciom.

Na Piazza Navano w święto Trzech Króli ściągają dzieci całego Rzymu.

A oprócz tego widzimy niemal na każdej ulicy olbrzymie sklepy li tylko z dziecinnemi zabawkami.

Oto kult, którego pozazdrościć Włochom należy.

Bo cóż może być droższe dla narodu jak dziecko, ta jego przyszłość?

A kult dla umarłych — to świadectwo tężyzny ducha narodowego, cześć dla przeszłości...

Jedno i drugie, to piękny rys duszy włoskiej, duszy artystycznej, bo taka tylko zawsze kocha rozwijający się pączek róży i cyprysowe drzewo nagrobków.

Kto chciał widzieć pompę dworu królewskiego w Rzymie, miał piękną okazję w dniu 8 bm. Przybył wówczas król Afganistanu wraz z małżonką i najbliższą rodziną.

Rzym zgotował temu monarsze taką owację i takie przyjęcie, na jakie nie może się zdobyć żadna inna stolica Zachodu.

Miasto całe zostało bogato przystrojone chorągwiami i emblematami Italji i Afganistanu Via Nationale od głównego dworca kolejowego zw. Stazione Termini, aż do Kwirynału została dodatkowo przybrana flagami na specjalnie ustawionych słupach.

Kilka pułków wojska w paradnych mundurach utworzyło kordon poprzez ulice, któremi przejeżdżali królestwo Afganistanu.

Trzy eskadry samolotów, olbrzymi Zeppelin — ukazały się nad miastem na kilka minut przed przybyciem królewskiego pociągu, który z Neapolu wiózł gości ze Wschodu. Król włoski królowa, następca tronu — w otoczeniu całego dworu przybyli na spotkanie Gabinet z Mussolinim na czele, parlament, gubernator Rzymu w przepięknej karocy średniowiecznej — oczekiwali na dworcu. Stare poszczępione sztandary z orłami rzymskiemi, jak las tęczowych promieni, pochyliły się przed monarchą Afganistanu.

Roje fotografów z okien i balkonów w naprężeniu oczekiwało odpowiedniego momentu.

Na ulicach i przed Kwirynałem rozlało się morze głów — zdawało się, że to sen jakiś złoty, że bajka cudowna.

W złocistej karecie jedzie piękny królewicz... dziesiątki tysięcy rąk bije brawa i słychać jeden wielki okrzyk rozentuzjazmowanego tłumu:

— Evviva! —

Rzym już dawno nie pamięta takiej pompy.

Goście zamieszkali na Kwirynale — to zaszczyt nielada, bowiem takiego szczęścia nie miał nawet Wilhelm II, b. cesarz niemiecki.

Trzy dni królestwo Afganistanu przebywali w Rzymie i przez trzy dni Rzym o niczem innem nie mówił, jak o pięknej królowej Wschodu i jej sympatycznym małżonku.

Tylko wódz Garibaldi patrzy ponurym wzrokiem z pagórka Janikulskiego dziwnie smętny i dziwnie poważny.

Gustaw Lawina.

Z KRAJU.

Młodzież wileńska nie podejmie się pracy w czasie wyborów.

Wileński związek stowarzyszeń młodzieży polskiej wydał do swych członków odezwę, nawołującą do nieoddawania swej pracy w okresie wyborczym żadnej grupie politycznej i podkreślającą bezpartyjne stanowisko związku.

Wszechpolski zjazd akademików w Lublinie.

W Lublinie rozpoczął się zjazd rady naczelnej Polskiego Związku Korporacyj Akademickich. W zjeździe biorą udział przedstawiciele korporacyj ze wszystkich środowisk akademickich Rzplitej i Gdańska. Po zakończeniu obrad zjazdowych odbędzie się bankiet wydany przez korporacje lubelskie.

Powrót trzech Polaków-więźniów sowieckch.

Do Baranowicz przybyło przez Stołpce trzech Polaków, wypuszczonych z więziena z Mińska i wydanych władzom polskim. Są to: Leon Berezin z Białegostoku, Ławrynowicz z pow. dziśnieńskiego i Rosochacki Ignacy z Nieświeża. Wszyscy oni oskarżeni byli w Rosji o uprawianie wywiadu na rzecz Polski. Rosochacki skazany był na karę śmierci, którą mu następnie zamieniono na 10- letnie więzienie. 7 lat przesiedział w więzieniu mińskiem, reszta zaś kary została mu darowana na mocy amnestji jubileuszowej. Od trzech tygodni wszyscy powracający znajdowali się w Mińsku na wolnej stopie, pod nadzorem G. P. U.

Kasiarze w fabryce lwowskiej.

Nieznani sprawcy dokonali we Lwowie włamania do fabryki tutek papierosowych Aisa. Złodzieje rozpruli kasę ogniotrwałą, nie znalazłszy jednak w niej pieniędzy, połamali w przystępie złości wszystkie biurka, szafy i krzesła, poczem posypawszy kasę papryką, celem zatarcia śladów, zbiegli.

Ulica Brücknera w Tarnopolu.

Magistrat m. Tarnopola dla uczczenia zasług głośnego uczonego, Aleksandra Brücknera, który urodził się w Tarnopolu, postanowił nazwać jedną z ulic jego imieniem.

Włamanie do urzędu pocztowego w Hrubieszowie.

Niewykryci dotychczas sprawcy dokonali włamania do urzędu pocztowo-telegraficznego w Hrubieszowie, dostawszy się za pomocą otwarcia okna w poczekalni. Z poczekalni, jak wskazuje przeprowadzone śledztwo, złodzieje dostali się do wydziału pieniężnego, kradnąc kasetkę, zawierającą w sobie stemple urzędu. Kasy pieniężnej i papierów wartościowych nie naruszono. W trakcie zarządzonego dochodzenia znaleziono kasetkę w przeręblu rzeki Hucżwy przy moście.

Nagrody dla Mieczysława Frenkla.

W celu uczczenia zasług położonych dla dobra Sceny Narodowej, magistrat m. stoł Warszawy zaproponował przyznać Mieczysławowi Frenklowi nagrodę w wysokości 15 000 zł. oraz wyznaczyć 3.500 zł. na ustawienie biustu artysty w gmachu teatru Narodowego.

Wniosek ten został przez komisję finansowo-budżetową rady miejskiej przyjęty. Niezawodnie uchwali go również plenum rady miejskiej.

Pożar w areszcie miejskim we Lwowie.

We Lwowie w aresztach miejskich wybuchł pożar wskutek podpalenia siennika przez więźnia Wojtyweckiego. Dozorcy więzienni wczas zauważyli pożar, tak, że zdołano go wkrótce zlokalizować. Wojtywecki zeznał, że podpalił siennik żarzącemi się w piecu węglami w przystępie rozpaczy, nie mogąc sobie dać rady z robactwem.

115.000 słuchaczy radja.

Według obliczeń ministerstwa poczt i telegrafów z dnia 31 grudnia r. ub. liczba radjosłuchaczy polskich wynosi obecnie 115.000.

Jest to zbyt mało, jak na 5 obecnie już uruchomionych i pracujących polskich stacyj nadawczych. Prawdopodobnie otwarcie stacji katowickiej i wileńskiej przyczyni się znacznie do zwiększenia liczby radjosłuchaczy w tych okręgach, a zwłaszcza na Górnym Śląsku, gdzie sfery robotnicze pod względem materjalnym stoją lepiej niż gdzieindziej.

Równocześnie kotrolujące władze radjowe w porozumieniu z władzami policyjnemi rozpoczęły intensywną walkę z plagą radjopajęczarstwa.

Mordercy rzeźnika Ficy ujęci.

Rybnik, (AW.) Dzięki zabiegom policji śledczej w Rybniku udało się aresztować morderców rzeźnika Ficy. Są nimi: Franciszek Błoszczak, Józef Piper i Robert Miczek, wszyscy mają lat około 20-tu, są to pomocnicy rzeźniccy z Leszczycy pow rybnickiego. Byli oni dokładnie powiadomieni, że Fica udaje się co tydzień na targ rzeźniczy do Mysłowic i posiada przy sobie większą gotówkę. Czatowali oni od 5 tygodni każdego poniedziałku, aż wreszcie udało się im onegdaj ofiarę swoją w bestjalski sposób zamordować. Strzelali Piper i Błoszczak, Miczek zaś uciekł na odgłos strzałów. U żony Błoszczaka znaleziono 2.700 złotych.

Złodzieje zastrzelili wieśniaka.

We wsi Kłodne pod Łodzią zauważył wracający porą nocną do domu wieśniak Seliniak złodziei, którzy wkradali się do jego zagrody. Seliniak zaalarmował ostrożnie sąsiadów. Obstawiono gospodarstwo. Złodziejom jednak udało się uciec, przyczem oddali kilka strzałów. Seliniak został postrzelony tak, że kilka godzin później zmarł. Władze zarządziły obławę.

B. sierżant litewski uciekł do Polski.

Na odcinku Suwałk przekroczył granicę polsko litewską b. sierżant wojsk litewskich, niejaki Kozłowski, uciekając przed terrorem litewskim do Polski.

Pani Rasputinowa w Prużanach.

Olbrzymie oszustwo, którego ofiarą o mało nie padli hr. Pusłowscy.

Sąd w Prużanach zajmuje się obecnie bardzo ciekawą sprawą. W ostatnim czasie właściciel wielkiego majątku pod Prużanami, hrabia Pusłowski, przeprowadził transakcję, która miała na celu zmniejszenie obszaru majątku o 20 000 hektarów lasu. Ponieważ transakcji dokonano za cenę rażąco niską i była ona dla właściciela majątku wprost rujnującą, sprawa nabrała w okolicy wielkiego rozgłosu.

Jednocześnie wyszły na jaw pewne szczegóły, które wzbudziły ogólne przekonanie, że faktycznie uplanowano w tej sprawie szantaż przy pomocy jednej z osób z otoczenia hrabstwa Pusłowskich.

Bohaterką szantażu jest wychrzczona żydówka Marja Krzyżowska, którą nazywano w majątku powszechnie „świętą". Krzyżowska wyrobiła sobie mianowicie u Pusłowskich opinję osoby niezwykle cnotliwej i świętobliwej, a jednocześnie takie poważanie, że sama hrabina uważała sobie za zaszczyt prać jej bieliznę. „Święta" wyzyskiwała swoje stanowisko i wtrącała się do wszystkiego, przedewszystkiem do gospodarki, udzielając hrabstwu rad, które były dla nich jakby objawieniem z nieba. Oczywiście za rady swoje otrzymywała zawsze albo podarki, albo pieniądze. Ostatnio wskazała ona niejakiego Rabinowicza jako desygnowanego przez „siły wyższe" na nabywcę 20 tys. hektarów lasu, które hrabia Pusłowski postanowił sprzedać. Transakcja byłaby istotnie doszła do skutku, gdyby nie to, że hrabia Pusłowski za radą „świętej" zgodził się na cenę tak niską, iż zwróciło to uwagę urzędników w sądzie prużańskim. W rezultacie sprawa cała dostała się do sądu, który wdrożył z urzędu dochodzenia i pociągnął do odpowiedzialności „świętą" jako główną bohaterkę tej oszukańczej afery.

O Polsce zagranicą.

„Ost-Europa" o książce Smogorzewskiego.

W Królewcu ma swoją siedzibę Niemieckie T-wo dla Badania Europy Wschodniej („Deutsche Gesellschaft zum Studium Ost-Europas"), na którego czele stoi prof. Otto Hötzsch. Wydaje ono dobrze redagowany miesięcznik p. t. „Ost-Europa". Ostatni zeszyt przynosi m. in. recenzję dr. P. P. (Rohrbacha) z książki K. Smogorzewskiego „La Pologne restaurée".

„Od dwu lat blisko — czytamy tam — propaganda polska wydaje sporo druków po francusku i po angielsku. Są to wszystko, zewnętrznie biorąc, rzeczy jednostronne, tendencyjne, a z punktu widzenia naukowego przeważnie bezwartościowe. **Książka Smogorzewskiego nie może być zestawiana na jednym poziomie z tą literaturą.** Mimo zastrzeżeń w szczegółach, książkę Smogorzewskiego należy uznać za **poważną, pouczającą pracę jednego z wyróżniających się polskich publicystów.** Autor sam poprzedził swą książkę uwagą, że nie pisał dzieła propagandowego. Jest to bardzo słuszne w tym szczególnie sensie, że Smogorzewski potrafił się wznieść ponad ostre sprzeczności partyjne, przenikające podobne prace w języku polskim. Przyszło mu to tem łatwiej, że przebywa zagranicą, gdzie w czasie wojny służył jako ochotnik w armji francuskiej, a od końca wojny współpracuje w wielu pismach polskich i francuskich. Dzięki temu **końcowy rozdział jego książki, poświęcony polityce wewnętrznej, jest wzorem jasności i objektywizmu.**

„Ale Smogorzewski ma ponadto słuszność, kiedy uprzedza czytelnika na wstępie, że nie będzie wcale starał się być neutralnym, kiedy chodzi o polityczne interesy Polski. Próbuje więc przedstawić Polskę w jaknajlepszem świetle. Więcej niż w jednym wypadku przemilcza lub zabarwia fakty. Zbyt pomyślnie dla Polski przedstawia sprawę narodowych i religijnych mniejszości i płynące stąd niebezpieczeństwa Geneza niemiecko-polskiej wojny celnej jest jednostronna. Zamilcza Smogorzewski o tak ważnym z puntku widzenia prawa międzynarodowego fakcie, że Polska przyjęła w listopadzie 1918 r. posła niemieckiego, a zatem w stosunku do Niemiec rozpoczęła swój byt jako Państwo neutralne..."

Recenzent niemiecki wylicza jeszcze kilka ze swego punktu widzenia usterek; podkreśla, że z systemu polityki zagranicznej polskiej w książce wyłożonej jasno wynika chęć niedopuszczenia do ponownego rozwoju potęgi Niemiec, oraz tak kończy:

„Mimo to książka Smogorzewskiego jest **jedyną książką polskiego autora najdokładniej informującą o współczesnem Państwie polskiem** w sposób rzeczowy i szeroko zakrojony, nawet jeśli uwzględnimy literaturę w języku polskim."

Liga przeciw umężczyźnianiu kobiet.

Zawiązała się ona w ojczyźnie chłopczycy—Paryżu.

W Paryżu zawiązał się w tych dniach związek przeciw umężczyźnianiu współczesnej kobiety. Związek założono z inicjatywy pisarza Valery'ego, który walczy już od 5 lat o zachowanie kobiecości przez dzisiejszą kobietę. Związek uważa się już teraz za początek światowej Ligi, która podejmie akcję przeciw wybrykom feminizmu. Organizacja chce z Paryża rozszerzyć swą działalność na wszystkie kraje Europy oraz na Amerykę. Jak słychać, zajmą czołowe miejsca w Lidze Herriot i Painlevé, obecni ministrowie oświaty i wojny we Francji.

Inicjator Ligi, Valery, udzielił pewnemu angielskiemu dziennikarzowi wywiadu o zadaniach Ligi. „Jest to znak czasu — wyraził się pisarz, — że należy stworzyć związek, celem przekonania kobiety, **iż ma pozostać kobietą.** Obecne wychowanie dziewcząt jest chybione, gdyż uczy je **małpowania mężczyzn.** Zdaje się, że niedługo trzeba będzie szukać w słowniku tłumaczenia pojęcia lady (po ang. „Pani"). Hasła „Walka przeciw umężczyźnianiu kobiet" nie należy coprawda rozumieć jako protest przeciw zdobyczom płci pięknej na polu polityki, nauki i w życiu społecznem. Te zdobycze niechaj zostaną nienaruszone. Kobieta ma działać we wszystkich dziedzinach życia, nie tracąc jednak przytem swej kobiecości oraz naturalnego rytmu swej natury. Jest to dobry znak i objaw, że myśl takiej ligi wyszła z kół kobiet francuskich.

Wybitny lekarz paryski wyraził wobec tego samego dziennikarza pogląd, że **walkę przeciw umężczyźnianiu kobiety należy powitać nietylko ze względów etycznych, ale i fizycznych.** Dążność niewiast do równania się z mężczyznami, nie wydaje nigdzie tak dziwnych kwiatów, jak właśnie w Paryżu. Nad Sekwaną istnieje obecnie 12 klubów palaczek. Szkoła pilotów liczy 30% uczenic. Doszło do tego — kończył lekarz, — że z pewną przesadą możnaby powiedzieć, iż w Paryżu jest **więcej kobiet, któreby chciały przelecieć Ocean, niż takich, któreby chciały zostać matkami.**

Wzruszająca wierność psa.

Uratował życie swemu panu, który chciał go zabić.

Pewien berlińczyk miał wiernego psa, który zapadł na nieuleczalną chorobę. Właściciel postanowił usunąć go w sposób niezwykły.

Zamiast oddać psa czyścicielowi, zabrał go do lasu, przywiązał do drzewa i umocował na jego grzbiecie nabój dynamitowy. Zapaliwszy lont, oddalił się śpiesznie.

Pies, wystraszony zapachem spalenizny i wietrząc niebezpieczeństwo, zaczął się szarpać z taką siłą, że urwał postronek i pobiegł za swym panem, wystawiając go przez to na straszne niebezpieczeństwo, gdyż nabój mógł lada chwilę wybuchnąć.

Pomiędzy psem a jego właścicielem rozpoczął się wyścig śmierci i życia. Widząc przed sobą jakiś staw, ścigany, chociaż nie umiał pływać, wskoczył weń bez wahania. Pies za nim. Na szczęście lont zamoczony zgasł i w ten sposób życie obu było uratowane. Człowiek byłby jednak zatonął niechybnie, ale wierny pies dopłynął do niego i wyciągnął go na brzeg.

Rzecz oczywista, że właściciel psa nie myśli już o tem, aby się pozbyć swego wybawiciela, lecz pielęgnuje go według możności.

Jak Hiszpanja czci kobiety?

(Od naszego korespondenta).

Madryt, w styczniu.

Podczas gdy we wszystkich innych krajach emancypacja kobiet robiła i robi ustawicznie ogromne postępy, a nawet konserwatywna Francja udzieliła niedawno kobietom prawa wyborczego, to tylko w jednej Hiszpanji panowało pod tym względem niesłychane zacofanie, skazujące kobietę do roli niewolnicy, do bezwolnej lalki, którą się kocha, czci, z miłości dla niej morduje drugich, ale która w życiu społecznem żadnego niema znaczenia.

Tem większe zdziwienie wywołuje wiadomość, że w Hiszpanji niespodzianie, i to niejako w drodze urzędowej, przyznano kobiecie w sprawach publicznych niemal naczelne, a w każdym razie wielce honorowe miejsce.

Mianowicie w jesieni bieżącego roku rząd hiszpański urządza w Sevilli powszechną wystawę iberyjsko-amerykańską. Wiadomo bowiem, że niemal całą południową i centralną Amerykę odkryli, zaludnili i skolonizowali Hiszpanie. Z tego też powodu w owych krajach Ameryki element hiszpański jest dominujący. Utrzymał się w nich hiszpański język, hiszpańskie zwyczaje i państwa te uważają Hiszpanję niejako za swoją metropolję i kraj macierzysty.

Z tego też powodu wystawa w Sewilli ma objąć nietylko Hiszpanję samą, ale i pokrewne jej kraje amerykańskie. By te ostatnie zainteresować i pociągnąć, rząd hiszpański zwrócił się do owych krajów amerykańskich, jak Brazylja, Meksyk, Nikaragua, Wenezuela, Honduras, Chile itd. by każdy z nich przysłał na wystawę swojego reprezentanta w osobie najpiękniejszej i najpowabniejszej kobiety, jaką w kraju znaleźćby się dało, a która to kobieta miałaby nawet zostać wyznaczona do tej misji przez referendum ludowe. Można sobie wyobrazić, jak szalone zainteresowanie w odnośnych krajach wywołał ten plan rządu hiszpańskiego. Rozpętała się niesłychana agitacja dla zdobycia tej niezwykłej palmy piękności i powabu kobiecego. Kandydatki walczą o ten zaszczyt jak lwice. Prawdopodobnie często gęsto poleje się i krew z tego powodu.

A jest o co walczyć. Wysłana na wystawę delegatka przyjmowaną będzie w Hiszpanji z niezwykłymi honorami. Dość powiedzieć, że podróż całą odbędzie na koszt rządu hiszpańskiego. A będzie to podróż niebylejaka, bo po każdą delegatkę przybędzie specjalny okręt pasażerski, który znów eskortowany będzie przez krążownik wojenny. Podczas trwania wystawy delegatki wszędzie zajmować będą pierwsze miejsce, będą przedmiotem powszechnej czci i podziwu.

Jednem słowem Hiszpanja zabrała się do zorganizowania swej wystawy bardzo chytrze i dowcipnie!

Henryk Brasso.

Tragiczne dzieje sobowtóra królowej Marji Antoniny.

Marzenia o koronie. — U wrót śmierci. — Kochanka Jakobina. Dramat w celi więziennej.

Paryż, w styczniu.

Armand Praviel jako badacz historyczny posiada głośne nazwisko. Jest on wielce pokrewnym pisarzem naszemu Kazimierzowi Bartoszewiczowi, który również z niedostępnych nieraz kronik i archiwów potrafi wyszperać niezmiernie interesujące rzeczy, i podać je we formie pół naukowej a pół feljetonowej, budząc w szerokich masach zamiłowanie do poważniejszej lektury historycznej.

Otóż w księgarniach paryskich co tylko ukazała się książka Praviela pod tytułem „La secondo Maria Antoinette" (Sobowtór Marji Antoniny). Jest to wzruszający epizod z dziejów wielkiej rewolucji francuskiej, którego bohaterką jest francuska szlachcianka Eleonora de Marcilly. Są to tak niezwykłe dzieje kobiety, że wierzyć w nie byłoby trudno, gdyby autor, poważny badacz historyczny, opowiadania swego odpowiednimi dokumentami nie uwierzytelnił.

Oto możliwie krótkie streszczenie tej książki.

W roku 1788 zjawił się na dworze króla Ludwika francuskiego szlachetka Ludwik Gerault de Marcilly, któremu przez czyjąś protekcję udało się otrzymać w Wersalu małą posadę. Niebawem żona tego nowego urzędnika zwróciła na siebie powszechną uwagę, a to wskutek swego frapującego podobieństwa do królowej Marji Antoniny. Podobieństwo to nie ograniczało się jedynie do wzrostu i rysów twarzy. Pani Marcilly bowiem poczęła jeszcze naśladować królowę w jej ruchach, w jej sposobie mówienia i ubierania się, co przychodziło jej tem łatwiej, jako że Marja Antonina była pod każdym względem kobietą bardzo oryginalną, nie dbającą o etykietę, a idącą zawsze za swemi swojskiemi popędami. Królowa wiedziała o tym niezwykłym swoim sobowtórze i o naśladowaniu siebie pod każdym względem przez panią Marcilly. Rzecz ta jednak nie tylko jej nie gniewała, lecz przeciwnie serdecznie bawiła.

Tak działo się parę lat, gdy wybuchła rewolucja. Marja Antonina poszła do Bastylji, a państwo Marcilly uciekli szczęśliwie na swój zameczek w prowincji Vendée, jedynego zakątka kraju, który pozostał i nadal monarchistycznie usposobiony i wierny swemu królowi.

Mimo tragicznego położenia kraju, pani Marcilly imituje i nadal we wszystkiem królową, i formalnie kształci się w coraz lepszem. w coraz wierniejszem naśladowaniu jej. Tymczasem cała prowincja chwyta za oręż w obronie uwięzionego króla, a Ludwik Marcilly zostaje obranym dowódcą insurgentów. I oto gdy ci ostatni ujrzeli żonę swego wodza, powstało wśród nich przekonanie, że jest to Marja Antonina we własnej osobie, której udało się ujść gilotyny, a na jej miejsce straconą została jakaś podstawiona ofiara. Nikt tej mistyfikacji monarchistycznym powstańcem wytłumaczyć nie był w stanie. Wojsko ogarnia niesłychany zapał i armja republikańska z początku ponosi klęskę za klęską. Pani Marcilly oddaje się już błogim marzeniom o powrocie na tron jako fałszywa samozwańcza królowa, gdy niespodzianie odwraca się szczęście wojenne. Monarchiści zostają rozbici, a Ludwik Marcilly i jego żona dostają się do niewoli.

Los Ludwika de Marcilly rozstrzygnął się zaraz na drugi dzień. Został on na mocy sądu republikańskiego na froncie rozstrzelany. Panią Marcilly zaś Jakobini wrzucili do więzienia i to do jednej z najgorszych kaźni, którą dzielić musiała z ciężkimi złoczyńcami i prostytutkami.

Trudno przewidzieć, co czekało panią Marcilly, gdyby przypadek nie był sprawił, że ujrzał ją jeden z przywódców Jakobinów, niejaki Lamberty, który na jej widok wykrzyknął: ależ to jest królowa! to ona we własnej osobie!

I oto zażarty Jakobin sprzeniewierza się swej dotychczasowej kochance, gilotynie, i postanawia królowę uratować od śmierci, która teraz zdawała się nieuchronnie nad nią wisieć. Czy to że zakochał się w domniemanej Marji Antoninie, czy też że schlebiała mu myśl, aby z zdetronizowanej królowej zrobić sobie kochankę, dość na tem, że postanawia za cenę wzajemności uczuć uratować jej życie. Ale o tę wzajemność począł on ubiegać się w bardzo niezwykły sposób.

Gdy nie pomagały czułe słowa i inne pospolite sposoby i próby ujęcia sobie pięknego więźnia, Lamberty pewnego dnia kazał panią Marcilly przeprowadzić na statek kursujący po rzece Loire, na którym to statku znajdowało się już kilkaset burżujek na śmierć przeznaczonych. Gdy statek znalazł się na środku rzeki, oprawcy republikańscy rzucają się na kobiety, obdzierają je z ubrania, a po dokonaniu na nich ohydnego gwałtu jedną za drugą ze związanemi rękami wrzucają do rzeki. Pani Marcilly przez długie godziny patrzy na te straszne sceny. Gdy już zbliżała się kolej na nią, podchodzi do niej Lamberty w roli zbawcy, i proponuje jej ocalenie za cenę zostania jego kochanką. Oszalała z przerażenia kobieta godzi się na wszystko i unika w ten sposób śmierci.

A nietylko to. Bo niebawem fałszywa Marja Antonina pokochuje bez upamiętania swego kata i zbawcę w jednej osobie. Lamberty porzuca działalność republikańską i w zacisznym kątku Paryża spędza ze swoją królową miodowe miesiące. Niestety, trwały one bardzo krótko, bo Lamberty wskutek swej politycznej abstynencji stał się podejrzanym, i zostaje niebawem wraz z żoną uwięziony i na śmierć skazany.

Zbliża się termin wykonania wyroku. Pani Marcilly, aby zyskać na czasie, każe się prowadzić do sędziego i oświadcza, że znajduje się w stanie odmiennym. Jakobini pilnie przestrzegali tak zwanych praw macierzyństwa, które już wtedy orzekały, że razem z winowajczynią nie mogą ponosić śmierci istoty niewinne, w jej łonie się znajdujące. Sędzia orzeka zatem, że z egzekucją należy się wstrzymać aż do przyjścia na świat dziecka, i wykonanie wyroku nastąpić ma dopiero w trzy miesiące po połogu.

Równocześnie los eksrepublikanina Lamberty jest nieodwołalnie postanowiony. Nieszczęśliwy delikwent prosi jednak, aby mu dano pożegnać się z żoną, tj. z panią Marcilly, i pozwolono mu sam a sam z nią rozmówić się. Prośbie tej władze więzienne uczyniły zadość. Lamberty po kilku minutach rozmowy ze swą kochanką opuszcza jej celę i udaje się prosto pod gilotynę. Gdy dozorcy więzienni atoli udali się do celi pani Marcilly, znaleźli ją uduszoną, leżącą bez życia na ziemi. Jest prawie pewnem, że podczas pażegnalnej rozmowy udusił ją Lamberty. Czy uczynił to wbrew jej woli, czy za jej zgodą, to pozostanie na zawsze nierozwiązaną tajemnicą.

Takimi były losy kobiety, która przez zwykłą płochość naśladowała Marję Antoninę, następnie chciwa władzy i królewskiej korony podszywała się pod jej osobę, aby wreszcie po strasznych przejściach znaleść tak niezwykle tragiczny koniec.

Andrzej Kroners.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

— **Referat historyczny D. O. K. VII,** Poznań — Koszary Babińskiego, pokój 23, plac Działowy 1—2 prosi o wczesne podanie adresu p. **Marcelego Cieślickiego,** dowódcy Wlkp. oddziałów powstańczych pod Żninem, rannego tamże w dniu 11. 1. 1919, celem skomunikowania się w sprawie podróży historyczno - wojskowej pod Żnin.

ANIELINY. Dziewiątą rocznicę powstania wielkopolskiego obchodzić będą w gminie naszej uroczyście w niedzielę, 22 bm. Rano o 8-ej zbiórka uczestników powstania, ludności całej i dziatwy przed szkołą w Anielinach. Z tamtąd ruszy orszak do kościoła w Dębowej i na cmentarz. Popołudniu pochód do osady Łodzia; tamże w lokalu Tessmera wieczornica z urozmaiconym programem.

PAKOŚĆ. (W 9-tą rocznicę oswobodzenia miasta). Śladem innych lat urządziło i tego roku m. Pakość doroczną uroczystość oswobodzenia się z pod jarzma pruskiego. Rano o godz. 10.30 zebrały się wszystkie towarzystwa miejscowe i tow. gimn. „Sokół" z Piechcina na placu św. Jana, skąd ruszono w pochodzie z orkiestrą na Mszę św. do kościoła poklasztornego, którą odprawił za dusze poległych powstańców, spoczywających na tut. cmentarzu czcigodny ks. prob. Kiełczewski. Po Mszy św. przy dźwiękach marsza żałobnego ruszył pochód, na którego czele szła młodzież szkolna, Magistrat z Radą Miejską, wkońcu towarzystwa ze sztandarami na groby dwunastu poległych bohaterów z roku 1919. Na cmentarzu przemówił ks. wikary Sobieszczyk, poczem prezes tow. Powstańców p. Wolfram złożył na mogile wieniec. W tym samym porządku wyruszył pochód przed ratusz. Z balkonu przemówił burmistrz miasta p. Liederman, wznoszą okrzyk na cześć Rzeczypospolitej. Wieczorem o godz. 7.30 odegrało tow. Powstańców sztukę teatralną p. t. „Polakożercy", dramat w 3 aktach. Amatorzy wywiązali się ze swych ról doskonale, za co należy się im uznanie i podzięka. Czysty zysk przeznaczono na wykończenie pomnika na grobach poległych. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Szkoda tylko, iż obywatelstwo nie poparło imprezy teatralnej, bardzo wielka szkoda.

JANÓWIEC. (20.000 złotych na przetwórnie owoców i warzyw). Ministerstwo rolnictwa udzieliło poznańskiej izbie rolniczej subsydjum w wysokości 20.000 złotych na urządzenie przetwórni owoców i warzyw w Janówcu, oraz na zorganizow. krótkoterminowych kursów tego przetwórstwa. Jest to pierwszy krok rządu w dziedzinie popularyzacji przetwórstwa, co posiada ogromne znaczenie dla podniesienia sadownictwa i warzywnictwa.

Szubin.

Posiedzenie rady miejskiej. Posiedzenie rady miejskiej zagaił przewodniczący p. H. Walkowski. Sprawę jarmarków na rok 1929 referował p. Siuchniński po myśli poprzedniej uchwały R. M. Jarmarki kramne powiększone z 2 na 4. W drugim punkcie obrad odroczono sprawę księgowości statutu i t. p. elektrowni miejskiej do 1 lutego br. do którego to czasu przygotowany przez komisję materjał będzie ukończony.

Rada miejska przyjęła do wiadomości sprawozdanie komisji, obradującej z p. starostą w sprawie zwrotu 2-giej połowy kosztów utrzymania i leczenia chorych w tut. szpitalu powiatowym. Dzięki ustępliwości p. starosty i staraniom komisji miasto płacić będzie tylko 50 procent.

W celu uporządkowania sprawy fundacji hr. Mycielskiego (tzw. szubki), wybrano komisję w osobach pp. Bembnisty, Rymera i Kuźniewskiego, która ma przygotować statut fundacji.

Omawiano nast. sprawę b. szkoły ewangelickiej. Miasto starało się już o pożyczkę w Banku Gosp. Krajowego, który żąda zahipotykowanie tej sumy. Sąd natomiast nie może wciągnąć jej na hyp. twierdząc, że grunt ten należy do Państwa. By sprawę jednak załatwić, rada miej. uchwaliła zwrócić się do Inspk. Szkolnego w celu ostatecznego załatwienia.

Celem opracowania budżetu na rok budżetowy 1928-29 wybrano komisję z pp. Piaseckiego, Alwina, Cerkaskiego i Nowaka.

W końcu omawiano jeszcze wniosek p. Ceranowskiego w sprawie zasiłku pogrzebowego oraz sprawy, dotyczące komisji ubogich.

Koronowo.

Z zabawy karnawałowej akademików. — Z wieczorku „Sokoła". — Lokalny Komitet Sportowy. — Osobiste. — Z targu. — Kino. Nagły zgon.

W pięknie udekorowanej sali Grabiny odbyła się dnia 6 bm. zabawa karnawałowa Koła Akademików Koronowa i okolicy, z której czysty zysk przeznaczono na „Tydzień Akademika". Na zabawę tę pomimo niepogody przybyła znaczna liczba gości. Bawiono się harmonijnie i wesoło, przy doborowej muzyce. Efektownym był taniec z parasolkami przy świetle reflektorów, jak i polonez dla mężatek i dla panien. Pozamiejscowi goście akademicy korzystali z bezpłatnego bufetu, urządzonego przez gospodynie zabawy, za co należy się im serdeczne podziękowanie. Prawie wszyscy goście bawili się do świtu.

W poniedziałek, 9 bm. w sali p. A. Gollnika urządził „Sokół" uroczystą akademję ku uczczeniu 110-letniej rocznicy śmierci patrona sokolstwa polskiego, Tadeusza Kościuszki. Akademję zagaił prezes p. Fr. Nadolny, witając licznie zebranych członków i gości, z pośród których zauważyliśmy m. in. oficera instrukcyjnego 62 p. p. kpt. Koca z Bydgoszczy. Po odśpiewaniu „Roty" Konopnickiej, wygłosił referent oświatowy „Sokoła" p. A. Myk interesujący odczyt p. t. „Tadeusza Kościuszki życie i zasługi wobec ludu polskiego". Piękne deklamacje wygłosił syn p. Roteckiego i córeczka p. Górnego, poczem na zakończenie części oficjalnej wieczorku odśpiewano „Ospały i gnuśny". W części nieoficjalnej wieczorku, po wspólnej kawie, tańczono do późnej nocy.

Na zebraniu obywatelskiem w dniu 9 bm. w obecności oficera instrukcyjnego p. w. 62 pp. kpt. Koca z Bydgoszczy, ukonstytuowała się lokalna Komisja Spartowa, w skład której weszli: burmistrz p. Fr. Wodniczak jako przewodniczący, kierownik szkoły p. Żuchowski — zast. przew., lekarz — p. dr. Szews, p. A. Willa — sekretarz, p. St. Nowacki — skarbnik. Zadaniem lokalnej Komisji Sportowej będzie pieka nad rozwojem akcji przysposobienia wojskowego na terenie miasta Koronowa. Na powyższem zebraniu, wybrano pozatem do Komitetu Wych. Fiz. pp. prof. Borka jako referenta oświatowego i Wł. Barcikowskiego jako kierownika technicznego.

W ub. piątek, 13 bm. srebrne gody małżeńskie obchodził wierny czytelnik „Dziennika Bydg." i długoletni marszałek kościelny p. Kazimierz Smoliński z małżonką swoją Martą z Karowskich. Jubilatom na dalszej drodze pożycia małżeńskiego „Szczęść Boże".

Na ostatnim tygodniowym targu płacono za 1 funt masła 1,80—2,00 zł., za mendel jaj 4 zł., za funt sera białego 50 gr.

Kino-teatr „Nowoczesny" wyświetlać będzie w piątek 20 bm. o godz. 8 wiecz. najsłynniejszy film polski według znakomitej powieści Heleny Mniszek, p. t. „Trędowata".

W kancelarji miejscowego posterunku policji państwowej w ub. wtorek 10 bm. po południu o godz. 3,30 zmarł nagle, na udar serca mistrz szewski Jan Kempiński z Koronowa, licząc lat 50. Pogrzeb ś. p. zmarłego odbył się w ub. piątek.

Aresztowanie fałszerzy banknotów pięciozłotowych w Brusach.

Policja w Brusach wpadła na trop fałszerzy banknotów pięciozłotowych.

Do kilku tut. sklepów wchodziła po drobne zakupy przystojnie ubrana niewiasta, płacąc w każdym sklepie fałszywemi pięciozłotówkami. Zjawiała się ona zawsze około wieczora. Dama owa odwiedziła m. in. sklep p. Czarnowskiego, gdzie kupiła $\frac{1}{8}$ funta kawy płacąc fałszywym banknotem. To samo uczyniła w sklepie rzeźnickim p. Gierszewskiego. W składzie kolonjalnym p. A. Kiedrowskiego przy ul. Dworcowej, kupując $\frac{1}{8}$ funta cukierków, zapłaciła również falsyfikatem. Gdy kobieta ta wyszła ze sklepu spostrzegł p. K., iż otrzymany od niej banknot jest fałszywy. Począł więc bacznie ją śledzić i spostrzegł na ulicy opodal stojącego nieznajomego mężczyznę, do którego owa niewiasta się zbliżyła. Wreszcie niewiasta owa weszła do sklepu kolonjalnego p. Czarnowskiego. Po wyjściu jej p. K. stwierdził, iż niewiasta płaciła również falsyfikatem. To wystarczyło p. K. Celem dalszego śledzenia podpadających osobników wysłał p. K. swego kolegę, sam zaś zawiadomił o tem policję. Przychwycenie fałszerzy nastąpiło na dworcu tutejszym w chwili gdy weszli do pociągu, idącym w kierunku Kościerzyna.

W pewnej chwili przytrzymana niewiasta rzuciła mały pakunek, co spostrzegł przodownik p. Łukaszewski. Po stwierdzeniu zawartości okazało się, iż zawiniątko zawiera 86 sztuk pięciozłotówek.

Po stwierdzeniu tożsamości okazało się, iż niewiastą tą jest niejakaś K. z Łodzi a jej towarzysz niej. L. również z Łodzi. Po spisaniu protokółów odstawiono aresztowanych do sądu w Chojnicach.

Naszej policji a szczególnie przodownikowi p. Łukaszewskiemu należy się szczere uznanie za ujęcie fałszerzy.

Szan. Czytelników na prowincji prosimy o wczesne odnowienie przedpłaty na LUTY.

Łabiszyn.

Odegrano „Chatę za wsią" w szczelnie nabitej sali p. Kierczyńskiego.

Całość opracowana była bardzo starannie i umiejętnie. Uznanie za trud i mozoły należy się p. Czesławowi Szymańskiemu, który jako reżyser „Chaty za wsią" wywiązał się doskonale. P. Sz. wybił się na pierwsze miejsce w roli „Tumrego", p. M. Kosiakówna (Motruna), grała z przejęciem, podobała się wszystkim. P. Obodzińską (Aza) podziwialiśmy pierwszy raz na naszej scenie — niechaj ukaże się więcej razy. Typowych swatów przedstawiali pp. Pałaszewski i Krzyżaniak.

Dobrze grał p. Pacer, p. Antoni Lesicki, p. Majcherek.

Starą „Jagę" grała p. Helena Nowakówna — a dowcipną „Korduchę" p. M. Grabowska. Reszte zaś zespołu wywiązało się ze swego zadania bardzo dobrze Chór pod batutą nauczyciela p. Garby był dobry.

ŁODZIA, pow. Wyrzysk. Jasełka. Staraniem nauczyciela p. Szwedy i p. Pawełskiego dzieci szkolne odegrały w sali gminnej „Jasełka". Po przedstawieniu rozdawano dzieciom podarki. Panom Szwedzie i Pawełskiemu należy się całkowite uznanie za urządzenie powyższej imprezy. Panowie ci bardzo skutecznie pracują również w miejsc. towarzystwach.

Nieudały wiec. Zjawił się u nas niej. Ganc-Winda. Gadał on trzy po trzy. Ten nudny referat przerwano mu, przewodniczący p. Kubiński wiec zamknął.

BYSZKI — CHODZIESKIE. (Z życia Tow. Powstańców i Wojaków). W święto Trzech Króli odbyło się walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków im. śp. Kaz. Radzickiego. Zebranie zagaił prezes p. Politowski W. Przystąpiono następnie do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Polityckí Antoni — prezes, Gruntkowski Walenty — zast. prezesa, Politowski Wincenty — sekretarz, Cichowski Józef — zast. sekretarza, Pierdzioch Marceli — skarbnik, Marek Aleks — komendant, Cichiwski Jakób — zast. komendanta, Cichowski Józef — ref. oświatowy, Politycki Klemens — chorąży, Kłos Marjan i Gruntkowski Ignacy — podchorążowie. Maślonka Piotr i Gruntkowski Władysław — rewizorami kasy. Nadmienić należy, że w dniu 22 stycznia rb. jako w rocznicę powstania styczniowego i zarazem 8-mą rocznicę wkroczenia wojsk polskich do naszej wioski, urządza powyższe towarzystwo przedstawienie amatorskie i zabawę taneczną. Odegrane będą dwie sztuczki teatralne pt. „Młynarz i kominiarz" oraz „Stary mundur". O poparcie uprasza zarząd.

Z Inowrocławia.

Z Rady miejskiej.

W dniu 13 bm. wypadło pierwsze tegoroczne posiedzenie Rady miejskiej. Nieprzybycie kilku radnych spowodowało, że mający zazwyczaj przewagę socjaliści i centrum tym razem byli mniejszością. Zaważyło to więc na wyniku głosowania.

Rozpoczęto posiedzenie dyskusją nad protokółem z ostatniego zeszłorocznego zebrania, w którem nic nie było powiedziane o tem, że zebranie to odbywało się dwa razy z powodu nieustępliwości ówczesnego przewodniczącego, który zebranie prowadził niefortunnie. Również sprawa zaczepienia uchwał Rady przez Magistrat z powodu brania udziału w posiedzeniu 2 radnych, pozostających w stanie oskarżenia o zbrodnię rozruchów (socjaliści Głowacki i Warchowski) była w protokule pominięta. Magistrat, chcąc być konsekwentnym i tym razem przez usta prezydenta miasta, p. dra Krzymińskiego zastrzegł sobie prawo zaczepienia postanowień Rady.

Przed przystąpieniem do wyborów prezydjum Rady, zaprzysiężono 2-ch nowych radnych, pp. Meysa i Świtka. Na przewodniczącego Rady wygłosowano adw. Mielcarka większością 22 głosów na 11, oddanych za socj. Głowackim. zastępcą przewodniczącego został p Lenartowski, dotychczasowy przewodniczący, który ustępując miejsca nowego prezesowi, p Mielcarkowi, życzył mu owocnej pracy na tem stanowisku. Na sekretarza wybrano pp. Eckerta a na jego zast. p. Krokowskiego. Z powodu ustąpienia z Rady p. Knasta, który był członkiem komisji wyborczej, wybrano na jego miejsce p. Smoczkiewicza, do sejmiku wojewódzkiego wybrano p. dra Krzymińskiego a na zastępcę p. Mielcarka. Do rad szkolnych miejscowej i miejskiej, po długich naradach wygłosowano pp. Ekierta, Kornaszewskiego z rady miej, ks. prob. Jaśkowskiego i p. Bočka z ogółu obywateli wraz z zastępcami, oraz pp. Dziocha, Kuleskiego i Smoczkiewicza.

Czynsz mieszkaniowy dla zamieszkających baraki dla bezdomnych załatwiono ugodowo, ustalając tegoż wysokość na zł 12. dla mieszkań jednoizbowych i zł 18 dla większych. Na wniosek p. Dziocha zatwierdzono kontrakt odnajmu spec. szkole kupieckiej 3 pokoi w szkole Panny Marji. Również ustalono cenę na gaz w szpitalu dla skrofulicznych dzieci, wynosi ona 25 gr. za $mtr.^3$.

W końcu załatwiono cały szereg wniosków nagłych. Między innymi uchwalono przedstawienie przez magistrat radzie w ciągu 8 dni budżetu, zatwierdzono uchwałę magistratu o kupnie sikawki motorowej dla miejsc. straży ogniowej za 65 tys. zł. Propozycję p. Gromczyka odkupienia od niego stodoły, znajdującej się nawprost sokolni za 13 tys. zł i zwiększenie działu Op. Społ. wraz z przyjęciem płatnego decernenta tegoż działu, przekazano odpowiednim komisjom do załatwienia.

W trakcie obrad głos zabrał przedstawiciel rządu p. Jankowski wyjaśniając, że rada miejska, to nie partje a przedstawiciele obywateli, których dobro należy cenić najwyżej. Wystąpienie to było spowodowane opozycją socjalistów, biadających niesłusznie na partyjnictwo w radzie.

To i owo...

W sali rady miejskiej w Inowrocławiu znajduje się na frontowej ścianie portret żyjącego i urzędującego prezydenta miasta, dra Krzymińskiego, zawieszony tam w dowód uznania zasług jego, położonych przy wydzieleniu miasta z powiatu. Pozatem niema tam ani jednej ozdoby ściennej, niema ani godła państwowego, ani godła miejskiego.

Sądzimy, że nie będzie... ujmą dla prezydenta miasta p. Krzymińskiego, jeżeli podobiznę jego przeniesie się na jedną ze ścian bocznych, a w miejscu dotychczasowem nad prezydjum zostanie umieszczony znak orła białego i herb m. Inowrocławia.

* * *

Ta sama rada miejska uchwaliła na Boże Narodzenie tytułem gratyfikacji 13-tą pensję dla funkcjonarjuszy policji. O uchwale tej rozpisano się szeroko a zainteresowani cieszyli się bardzo. Niestety — napróżno! Magistrat inowrocławski do dziś bowiem pensji tej nikomu nie wypłacił, a na gwiazdkę dał każdemu z policjantów tylko po 50 zł.

Podobno uchwała Rady nie była wykonalną, bo nie zawierała oznaczenia, z jakiego to działu budżetowego jej realizację uskutecznić należało. Szkodą więc, że przed głosowaniem nie zwrócił na to uwagi żaden z pp. radców magistrackich, a trudno przecież wymagać, by radni mieli w głowie cały budżet z pozycjami i wszelką biurokracją.

ZMARLI.

Ś. p. **Antoni Brochowicz-Opodowicz,** weteran z 1863 r., kawaler orderu „Virtuti Militari" w Poznaniu

Ś. p. **Juljan Szykier,** inż. techn., emer. kierownik urzędu celnego w Zbąszyniu.

Ś. p. **Wiktorja z Dybizbańskich Domiczowa** w Opalenicy.

Walny zjazd delegatów Ch. Z. Z. Rzemieślników rolnych w Chełmży.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

(s) Idea Chrześcijańskich Związków Zawodowych, która tak pomyślnie rozwija się szczególnie na terenie Wielkopolski i na Pomorzu, wydaje obfity, piękny plon. Aczkolwiek rzemieślnicy rolni na Pomorzu od stosunkowo niedługiego dopiero czasu zorganizowani są w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych, ruch ten wzrósł już do potężnych rozmiarów i z dnia na dzień przybiera na sile.

Niejako przeglądem sił był niedzielny zjazd w Chełmży, na który przybyło samych delegatów powyżej 50.

Zagaił doroczne walne zebranie niestrudzony i mimo niezliczonych przeciwności nieugięty szermierz dobrej sprawy prezes Radtke, witając członków jak i gości w osobach prezesa okręgowego Ch. D. Odrowskiego, sekretarza wojewódzkiego Nowaka i przedstawiciela redakcji „Dziennika Bydgoskiego" Szallę. Prezes Radtke wygłosił następnie referat, w którym poruszył szereg aktualnych (będących na czasie) spraw.

Drugi referat, na temat rokowań o kontrakt dla rzemieślników rolnych, wygłosił sekretarz wojewódzki Nowak. Od dn. 9 bm. bowiem toczą się w Warszawie narady komisji rozjemczej. Sekretarz Piątkowski odczytał protokół z ostatniego zebrania, poczem przystąpiono do dyskusji. Przemawiali skarbnik Zglinicki, Grabowski, Zegarski, Kiliński, Dąbrowski, sekretarz Nowak, prezes Radtke i prezes okręgowy Ch. D. Odrowski. Ze słów wszystkich mówców biła gorąca troska o byt i pomyślność Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Kilkakrotnie powtórzono apel skierowany do wszystkich rzemieślników rolnych z całego Pomorza, aby łączyli się i wspólnie walczyli o polepszenie swej doli. Chrześcijańskie Związki organizują obecnie urząd pośrednictwa pracy oraz wprowadzają w życie kasy zapomogowe.

Wybory do zarządu wojewódzkiego miały wynik dla tych, którzy orjentują się dobrze w ruchu Ch. Z. Z. na Pomorzu, zupełnie przewidziany; zarząd, cieszący się z powodu swej dotychczasowej gorliwej pracy ogólnem zaufaniem, jednogłośnie został wybrany ponownie w pełnym składzie. Uchwale tej trzeba przyklasnąć, gdyż tylko ludzie wprawieni już, a przytem całkowicie oddani sprawie podołają pracy, która czeka ich w czasie wyborów jak i w tych i pod innym względem dla rzemieślników rolnych krytycznych miesiącach. Zarówno prezes Radtke jak i wiceprezes Wiśniewski, skarbnik Zglinicki i sekretarz Piątkowski uciążliwe swe urzędy ponownie przyjęli, za co nagrodzono ich burzą oklasków. Ale większą jeszcze nagrodą będzie dla nich chętna, wydatna współpraca wszystkich członków, polegająca na werbowaniu jaknajszerszych mas niezorganizowanych dotąd rzemieślników rolnych do szeregów Ch. Zw. Zawodowych.

Mężem zaufania na powiat wąbrzeski wybrano członka Kilińskiego, na powiat toruński — Feckiego. Załatwiono pozatem szereg spraw organizacyjnych mniejszej wagi, poczem prezes Radtke zamknął zjazd hasłem „Szczęść Boże w pracy!"

Zjazd uchwalił również rezolucję, którą podajemy w pełnem brzmieniu:

„Delegaci rzemieślników rolnych, zorganizowanych w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych, obradujący na walnym Zjeździe w Chełmży dnia 15-go stycznia 1928 r., stoją twardo przy postulatach wytkniętych przez Ch. Z. Z. i przedłożonych komisji rozjemczej przy ministerstwie pracy i opieki społecznej. Delegaci zwracają się do komisji rozjemczej, aby uwzględniła potrzeby rzemieślników rolnych, nękanych przez zbyt skąpe wyznaczenie deputatów, co jest dla stanu rzemieślniczego wielką krzywdą. Coraz mniej młodzieży kształci się na rzemieślników, co oznacza wielką niekorzyść dla państwa i społeczeństwa. Delegaci jeszcze raz gorąco proszą o polepszenie ich bytu przez uwzględnienie ich postulatów, tyczących się roku gospodarczego 1928—1929".

Nadzwyczajny walny zjazd delegatów kół Podoficerów Rezerwy w Toruniu.

W ub. niedzielę odbył się w Toruniu nadzwyczajny walny zjazd delegatów kół Podoficerów Rezerwy Pomorza i Kujaw w obecności 69 delegatów (1 900 członków). Obrady zagaił przewodniczący komitetu organizacyjnego p. Felski, poczem witał serdecznie przedstawicieli władz wojskowych w osobach pp. majora Stawaza, kapitana Korczewskiego i kapitana Koniecznego, przedstawiciela Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z. prezesa p. Chrościńskiego i p. Skudelskiego, sekretarza generalnego z Warszawy oraz zwrócił się w krótkich, żołnierskich słowach do zebranych, wnosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Prezydenta.

Przystąpiono do wyboru prezydjum zjazdu w skład którego weszli pp.: Felski, marszałek, Szczepanowski i Warczak sekretarze oraz Kasprowicz i Mazurowski, ławnicy. Z kolei referował marszałek zebrania bardzo obszernie i treściwie najważniejszy punkt obrad a mianowicie utworzenie okręgu, podkreślając że wyodrębnienie poszczególnych kół z pod władz poznańskich może jedynie wyjść im na korzyść. Prezes p. Chrościński z Poznania, w krótkiem i rzeczowem przemówieniu uznał prace komitetu organizacyjnego i oświadczył, że zarząd Związku godzi się na utworzenie okręgu. Po krótkiej dyskusji uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję: „Delegaci walnego zjazdu kół Podoficerów Rezerwy Z. Z. Rzeczypospolitej Polskiej na terenie D. O. VIII. w Toruniu, dnia 8 stycznia 1928 roku, uchwalają jednogłośnie utworzyć Okręg Pomorski z siedzibą w Toruniu na wzór Związku Oficerów Rezerwy".

Po 10-minutowej przerwie wybrano do zarządu okręgowego przez aklamację nast. osoby: prezes — Felski z Torunia, wieceprzes — Frąckowiak z Grudziądza, komendant — Eckert z Inowrocławia, sekretarz — Wiśniewski z Torunia, zastępca sekr. — Ticner z Kowalewa, skarbnik — Rozwadowski z Torunia, zast. komendanta — Gniotek z Torunia, ławnik — Drążkowski z Torunia, ławnik — Hojak z Chełmna. Komisja rewizyjna: Siekierkowski z Torunia, Karasiewicz z Chełmży, Głazik z Bydgoszczy. Sąd koleżeński: Kaczmarek z Torunia, Mazurowski z Starogardu, Żuralski z Kartuz.

Na wniosek p. Kupery z Grudziądza uchwalono wysłać z okazji zjazdu telegramy hołdownicze do władz zwierzchnich i to: do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Polski, J. Piłsudskiego, J. E. Hlonda, p. generała Berbeckiego i p. wojewody Pomorskiego. Następnie uchwalono pracować samodzielnie bez porozumienia się z zarządem w Poznaniu, dopóki ten ostatni nie nawiąże stosunków z D. O. K. VIII.

Z kolei poruczono zarządowi okręgowemu opracować nowy statut i przedłożyć go na walny roczny zjazd, który odbędzie się najprawdopodobniej w ostatnich dniach stycznia br., względnie na początku lutego br. W wolnych głosach wyjaśniał p. Chrościński sprawę prowadzenia perteraktacji z ogólnym Związkiem Podoficerów Rezerwy w Warszawie, dotyczących zblokowania się tegoż z Poznaniem. Na zakończenie odśpiewano „Rotę".

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Wtorek, dn. 17 bm.: Teatr nieczynny.

Środa, dn. 18 bm., o godz. 7,30 wiecz.: Wieczór baletowy Marji Gremo.

Tow. śpiewu „Dzwon". Walne zebranie 17 bm., o 8-ej wiecz w auli szkoły na Okolu (ul. Nowogrodzka). Przed zebraniem walnem, zebranie plenarne.

Zabawy karnawałowe. W ub. sobotę ruch zabawowy był wprost olbrzymi, bale maskowe czy zabawy odbywały się we wszystkich lokalach. W hotelu pod Zł. Lwem urządziła swój bal maskowy „Lutnia", najstarsze Tow. śpiewu w Grudziądzu. Prezesem honorowym mianowała „Lutnia" swego założyciela p. adw. Szychowskiego, prezesa rady miejskiej, który wraz z panami z prezydjum rady miejskiej, I. wiceprezesem dyr. Wł. Samolińskim, zast. sekretarza dr. Zielińskim oraz radcami pp. dr. Urbańskim, Witkowskim, Murawskim, Nowakowskim, Butlewskim, Baranowskim oraz czł. rady miejskiej przybyli i zaszczycili ten bal swą obecnością. Z „Bractwa Strzeleckiego" zauważyliśmy pp. sekretarza Śliwę i kupca Spornego. Bezstronnie przyznać należy, iż był to bal, jak rzadko który. Wielkie masy publiczności świadczyły o popularności, jaką się cieszy „Lutnia". Tow. śpiewu „Echo", bratnie towarzystwo, bardzo licznie przybyło na ten bal maskowy. Serdecznie witał zacnych gości prezes „Lutni" p. Bernard Czarnecki. Bawiono się w serdecznym nastroju znakomicie. Masek była olbrzymia moc. I-szą premję dostała p. Bronisława Czarnecka, II-gą p. Zielińska, III-ą p. Nowacki. Komitet zabawowy zasłużył sobie na pochwałę za tak piękną dekorację sali, z gustem zrobioną pod kierunkiem malarza artysty Frankowskiego. Zasłużyli sobie na wzmiankę i pochwałę pp. prof. Dawidowicz, Fr. Bielicki i prezes bardzo czynny i ruchliwy p. Czarnecki. Światło założył bezinteresownie p. Leon Jankowski, za co mu zarząd „Lutni" serdecznie dziękował. Bal ten udał się w całej pełni.

W „Tivoli" bawiło się przy wypełnionej sali Tow. śpiewu „Moniuszko".

Bal morski odbył się w Domu Towarzystw, dawniej Bazar, który także wypadł znakomicie.

W „Leśniczówce" w parku miejskim urządził miły i sympatyczny gospodarz p. Stanisław Rożeński bal maskowy, który lokal swój na ten cel specjalnie udekorował. Bawiono się i tutaj znakomicie.

W „Bagateli" (gosp. p. Makowski) bawiono się także świetnie.

Jednem słowem, wszystkie lokale były przepełnione rozbawioną publicznością — tyle z mej wędrówki sobotniej po zabawach karnawałowych.

Tow. gim. „Sokół" na Chełmińskiem Przedmieściu urządza na życzenie obywatelstwa Dragoszu i Michala przedstawienie amatorskie w niedzielę, dnia 22 bm. w sali p. Salczyńskiego. Odegrane będzie „Tajemnica starego miasta", 1-akt. wesoła komedyjka. Nasi gimnastycy przedstawią ciekawe popisy na sprzętach: a) drążku, b) poręczach, c) piramida. Na zakończenie odbędzie się zabawa taneczna. Zachęcamy gorąco Szan. Obywatelstwo Michala i Dragoszu do licznego udziału i poparcia tej imprezy.

Podziękowanie. Zarząd sierocińca wojskowego składa niniejszem szczere podziękowanie p. Piotrowskiej, dyrektorce pryw. szkoły powszechnej za łaskawie przesłaną dla sierót po poległych większą ilość odzieży.

W sprawie biurka dla Muzeum. Swego czasu ukazała się w dziennikach notatka, jakoby w Muzeum Miejskiem w Grudziądzu zdeponowano biurko, które rzekomo było w posiadaniu jakiegoś maharadży arabskiego, następnie cesarza Wilhelma II. Zarząd muzeum stwierdza niniejszem kategorycznie, że pomimo iż od owego czasu upłynął cały szereg tygodni nikt żadnego biurka w muzeum nie oddał i że widocznie notatka wspomniana była zmyślona.

Do gniazd sokolich okręgu III Dzielnicy Pomorskiej. Zarządom gniazd sokolich okręgu III przypomina skarbnik okręgowy, że obowiązkiem każdego gniazda jest opłacenie składek na rzecz okręgu. Żadne z gniazd nie poczuwa się dotąd do obowiązku.

Zawody skatowe. W Grudziądzu utworzył się komitet, w celu utworzenia klubu skatowego. Zebranie organizacyjne założycielskie odbędzie się w niedzielę dnia 22 bm. w hotelu Kellasa o godz. 5-ej po południu, które rozpocznie się zawodami skatowemi o wysokie nagrody pieniężne. Uprasza się wszystkich amatorów tej popularnej gry, aby się punktualnie stawili na zebranie.

Komitet Sprowadzenia Zwłok Juljusza Słowackiego podaje do publicznej wiadomości, że czysty dochód komitetu wynosił 877.25 zł., która to suma wpłacona została na konto budowy pomnika w Grudziądzu. — Za komitet: przewodniczący (—) Włodek, prez. miasta.

Skórcz.

Z walnego zebrania Tow. Powstańców i Woj.

Walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbyło się dn. 8 bm., które zagaił w zastępstwie prezesa wiceprezes W. Friedrich.

Następnie przystąpił wiceprezes do sprawozdania za ubiegły rok, w którym to usłyszeliśmy, że Towarzystwo Powst. i Wojaków w Skórczu w myśl ideologji pracowało bardzo intensywnie.

Miłe wrażenie wywarł na zebranych fakt, iż Tow. Powst. i Wojaków w Skórczu z własnych, dobrowolnych składek funduje jeden witraż do kościoła parafjalnego, przetawiający św. Jerzego. Będzie to wieczna pamiątka dla pokoleń.

W kasie pozostało na rok 1928 około 150 zł, lecz są jeszcze do pokrycia wydatki za sztandar około 300 zł, tak iż Towarzystwo będzie musiało dołożyć starań, ażeby spłacić ostatnią ratę.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na marszałka powołano p. A. Litewskiego.

Zebrani członkowie jednogłośnie wybrali za prezesa p. Wiktora Friedricha, na wiceprezesa p. Antoniego Wardzińskiego, na komendanta p. Szulmana, zastępcą p. Stolca, na sekretarza p. Jana Jachlewskiego, zastępca sekr. p. Antoniego Piontka, skarbnikiem p. Ryszarda Leska. Na ławników powołano pp.: A. Litewskiego i Kiedrowskiego. Referentem oświatowym zostali p. Czarnecki, chorążym p. Fr. Czechowski, zastępcą p. Ignacy Rezmer. Na podchorążych wybrano pp.: Bogaczyka i Leszczyńskiego, na zastępców pp. A Szulmana i P. Koseckiego. Do komisji rewizyjnej wybrano drh. W. Czarneckiego i Piweckiego. Sąd honorowy składa się z prezesa W. Friedricha, A. Litewskiego i Laski Izydora.

Z Torunia.

Z Teatru Pomorskiego. We wtorek, dnia 17 bm. o godz. 8 wiecz. przedstawienie popularne po cenach zniżonych. Odegrana będzie niezwykle miła i pogodna 3-aktowa operetka R. Stolca p. t. „Pajacyk", stanowiąca prawdziwą atrakcję ulubieńców repertuaru muzycznego. Przedstawienie odbędzie się w pierwotnej obsadzie, t. j. z pp. W. Zdzitowieckim i Janiną Leonowicz w rolach głównych.

W środę, dnia 15 bm. o godz. 8 wiecz. poraz trzeci arcydzieło genjuszu Szekspirowskiego „Otello", potężna tragedja zazdrości, inscenizowana przez p Józefa Leśniewskiego, wystawiana z piętyzmem prawdziwym pod względem wyposażenia zewnętrznego, w doskonałej interpretacji aktorskiej, pierwszorzędnych sił zespołu z dyrektorem Rygierem w roli tytułowej oraz pp. Zielińską, Jerzmanowską, Meglicką, Balcerzakiem, Leśniewskim, Orliczem, Marjańskim, Ulińskim i Aleksym w rolach głównych.

Ze Stow. Urzędników Państwowych Sam. i Kom. Doroczne walne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 17,30 w auli wojewódzkiej. Na porządku obrad m. in. wybór nowego zarządu.

Kalendarz projektowanych zabaw, obchodów itp. imprez zgłoszonych w Związku Towarzystw w Toruniu: 1 lutego — bal Związku Lekarzy Ziem Zachodnich; 4 lutego — zabawa Związku Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów; 5 lutego — Kat. Towarzystwo Młodych Polek urządza zabawę taneczną w Strzelnicy; 12 lutego — zabawa karnawałowa placówki „Związku Hallerczyków" w sali „Victoria"; 8 maja — Kat. Towarzystwo Młodych Polek urządza wieczornicę z zabawą taneczną w Strzelnicy.

Wskazanem jest, by zarządy towarzystw notowały daty zgłoszonych zabaw i uwzględniały je przy urządzaniu własnych, aby uniknąć niepotrzebnej, a szkodliwej konkurencji.

Wyjaśnienie. W związku z podaną przez „Dzien. Bydgoski" notatką pod tyt. „Fabryka aniołków" p Falkowska wyjaśnia, że podczas rewizji znaleziono u niej nie 11 a 8 dzieci, które, jak stwierdził lekarz zachorowały od mleka i że p. F. po spisaniu protokułu wypuszczono, a nie aresztowano.

Czyj smalec? Dnia 14 bm. przytrzymała policja pewnego osobnika, który nie mógł się wytłomaczyć z posiadania 12 klg. smalcu, 2 paczek „Palminy" i 2 puszek sardynek. Rzeczy te pochodzą prawdopodobnie z kradzieży. Policja poszukuje prawego właściciela.

Znaleziono walizkę. W wydziale śledczym w policji znajduje się w przechowaniu walizka z rzeczami.

Wypadek samochodowy. Dnia 13 bm. przy ul. Mickiewicza najechany został przez samochód rowerzysta Rahm Reinhold, zamieszkały w Nowej Wsi, pow. toruński. Samochodem kierował Nowak Michał, zam. w Orłowie, pow. Wąbrzeźno. Rahm odniósł poważne obrażenie cielesne i został odstawiony do lecznicy miejskiej. Kto ponosi winę narazie nie stwierdzono. Dalsze dochodzenia w toku.

Rzeczy znalezione w tramwajach. Od dnia 1. 11 do 31 12. 1927 r. znaleziono w tramwajach następujące przedmioty: 2 laski, 2 parasole męskie, 6 parasolek damskich, 1 butelkę politury, 1 puszkę blaszaną, 1 paczkę z chusteczkami, 3 książki do nabożeństwa, 3 pary rękawiczek, 1 nóż do kitu i 1 przykładkę kątową.

Wymienione przedmioty odebrać mogą po udowodnieniu prawi właściciele w biurze ruchu Elektrowni, ul. Sienkiewicza nr. 26.

Skazanie świętokradcy z Torunia.

Dn. 13 bm. w sądzie okręg. w Toruniu został **skazany na 3 lata ciężkiego więzienia Teodor Simoni,** lat 30, zamieszkały w Toruniu. za dwukrotne okradzenie kaplicy prawosławnej tutejszego garnizonu. Złodziej pierwszy raz dostał się do kaplicy przez wyłamane okno, i skradł z puszki 288 zł. 57 groszy, krzyż itp. Drugi raz ukradł kielich pozłacany, krzyż, które to rzeczy zakopał obok swego mieszkania.

Opryszek, który był już kilkakrotnie karany za różne kradzieże, do winy i kradzieży się przyznał i tłómaczył się, że zrobił to z biedy. Za skradzione pieniądze rzekomo miał kupić trumnę dla matki swej kochanki i zapłacić księdzu za pogrzeb.

W czasie rozprawy obciążał swą kochankę Krzyżanowską, że w drugiej kradzieży brała i ona także udział, czego oskarżona Krzyżanowska się wypiera. Sąd sprawę Krzyżanowskiej wyłączył, celem przesłuchania jeszcze jednego świadka. Za poplecznictwo w tej sprawie skazany został niejaki Władysław Pyszczek **na 4 miesiące więzienia.**

Do wszystkich Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczych, Cechów i zrzeszeń rzemiosła samodzielnego! Związek Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych zwołuje wszystkich prezesów okręgów, prezesów poszczególnych towarzystw, jako też dalszych członków towarzystw i cechów na **zjazd**, który się odbędzie **w dniu 19 stycznia br. w Bydgoszczy w sali „Ogniska" przy ul. Jagiellońskiej w południe o godz. 2-giej.**

Na porządku obrad ważne sprawy informacyjne dotyczące wyborów do ciał ustawodawczych.

Przemysłowi i rzemiosłu „Cześć"!

W. Fiołka, prezes. **A. Mamach**, sekr.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 17 stycznia 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Antoniego pust., Sulpicjusza b. w.
Jutro: Stolicy św.Piotra w Rzymie, Pryski.
Wschód słońca: godz. 8,7.
Zachód słońca: godz. 16,12.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 16 bm. do poniedziałku 23 bm. dyżurują:
1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—1 i od 5—7 wieczorem. Obecnie w Muzeum **wystawa**

Wypożyczalnia książek „Lektora", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro pogodna komedja Zdzisława Marynowskiego **„Samolot S. P. 13."**. Doskonale zgrany zespół tworzą pp. Andrzejewska, Maasówna, Sarnecka, Zahorska, Borski, Dominiak, Kaden, Lochman, Łuszczewski, Sawicki, Stępowski i Wroński.

W czwartek ciesząca się stałem powodzeniem operetka **„Adieu Mimi"** z p. Orszańską Olędzkim, Kadcnem i Morozowiczową przedstawicielami humoru, werwy i wesołości w śpiewie i ewolucjach.

W piątek, jako w rocznicę oswobodzenia miasta, dane będzie **uroczyste przedstawienie.**

— **Występy Julji Elsnerówny** stanowić będą nielada atrakcję artystyczną w życiu kulturalnem Bydgoszczy. Znakomita artystka sceny stołecznej i Polskiego w Warszawie, odtworzy główną postać kobiecą w świetnej sztuce Verneuil'a **„Radość kochania"**. Partnerem znakomitej artystki będzie p. Melina, który sztukę reżyseruje. Dyrekcja teatru wyposażyła utwór Verneuil'a w zupełnie nowe, piękne wnętrze dekoracyjne pendzla St. Węgrzyna, oraz nowe meble i utensylja teatralne. Premjera w sobotę, dnia 21 bm. Z dniem dzisiejszym kasa rozpoczęła sprzedaż biletów.

Walne zebranie Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szkół Powszechnych Koła miasta Bydgoszczy odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 7.45 w auli szkoły Wydziałowej męskiej z nast. porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie prezesa.
2. Sprawozdanie sekretarza.
3. Sprawozdanie skarbnika.
4. Wybory:
   a) wiceprezesa i skarbnika,
   b) 6 delegatów,
   c) komisji rewizyjnej,
   d) delegatów na zjazd okręgowy.
5. Komunikaty.
6. Wolne głosy.

— **Eksportacja zwłok śp. Wiktora Sobcińskiego** odbędzie się w środę przed południem z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Łopiennie, poczem nastąpi nabożeństwo żałobne i pogrzeb na cmentarz parafjalny.

— **Walne zebranie T-wa gimnast. „Sokół" żeński** odbędzie się jutro w środę, dnia 18-go stycznia o godz. 8-mej wieczór w salce Hotelu Lengninga. W razie niestawienia się prawomocnej do uchwał liczby członków odbędzie się drugie walne zebranie w pół godziny później.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce:** Naogół chmurno, miejscami mglisto, pozatem możliwe drobne opady. W ciągu dnia krótkotrwałe przejaśnienia, szczególnej na zachodzie kraju. Temperatura od 0° do 3°. W górach wiatr i przymrozki. Słabe wiatry południowo-zachodnie.

— **Przerwy w dostarczaniu prądu nie ustawają.** Wczoraj popołudniu pozbawione zostały prądu elektrycznego ul. Królowej Jadwigi, Śniadeckich, jak i okoliczne ulice. Szkody, które powstają przez wyłączenie światła elektrycznego bez poprzedniego zawiadomienia o tem szerokiego ogółu, są nieobliczalne. Dziwimy się, że dyrekcja elektrowni nie chce temu zaradzić.

— **Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika — Oddział w Bydgoszczy** odbędzie dnia 20. 1. 1928 (piątek) o godz. 20 wieczorem w sali Wydziału Chorób Roślin Państwowego Naukowego Instytutu Rolniczego plac Zacisze 8, parter — posiedzenie naukowe z następującym programem: 1) Komunikaty zarządu, 2) Referat p. prof. J. Paderewskiego: „Obserwatorjum magnetyczne w Świdrze, 3) Drobne komunikaty naukowe. — Goście na posiedzeniu naukowem bardzo mile widziani.

— **„Matka" (IV Przykazanie).** Tylko jeszcze dwa dni t. j. we wtorek i w środę wyświetlać będzie kino Domu Katolickiego, Miedza 2 (przy ul. Nakielskiej 1, pierwszy przystanek za Szkołą Przemysłową), ten przepiękny, do głębi wzruszający film. Obraz wyświetlany był w niedzielę i poniedziałek przy wypełnionej po brzegi sali. Niechaj więc wszyscy, którzy jeszcze go nie widzieli, skorzystają z okazji. W nadprogramie piękne krajobrazy „Nad Niemem". Początek seansów o godz. 5 i 8 wiecz.

— **Nowe gatunki papierosów.** Monopol państwowy kasuje, jak się dowiadujemy, te gatunki papierosów, które nie przyjęły się na rynku, jak: „Klub", „Orzeł", „Dames" i „Fervor" i wypuści na ich miejsce nowe odmiany, podobno znacznie lepsze. Będą to papierosy gabinetowe" w gilzach żółtego koloru i „Nil", bez ustników. — Co do tytoniu, monopol zamierza skasować „Turecki" przedni i najprzedniejszy. W zamian za to pałacze otrzymają podobno lepsze gatunki w tej samej cenie. Za kilka tygodni spodziewany jest pierwszy transport surowców kaukaskich.

— **Restauratorzy a wybory.** W dniu dzisiejszym (wtorek) po południu o 4.30 odbędzie się w „Ognisku" miesięczne zebranie Stowarzyszenia Restauratorów na Bydgoszcz i powiat bydgoski. Na porządku obrad **ważne sprawy**, m. i. sprawa wyborów do Sejmu. Zarząd prosi o liczny udział członków.

— **Kandydaci Niemców.** Na liście państwowej kandydatów mniejszości narodowych figuruje na czwartem miejscu **Eugen Naumann**, dawniejszy landrat szubiński. Na pierwszem miejscu do senatu idzie senator **Erwin Hasbach.**

Dzisiaj!

Dnia 17 stycznia, we wtorek, o godz. 7-mej wieczorem, w sali Resursy Kupieckiej przy ul Jagiellońskiej 25, odbędzie się **zebranie właścicieli domów z Bydgoszczy i przedmieść.**

Na zebranie to **przybywa z Warszawy delegatka Zarządu Głównego, p. Peplowska**, która przedstawi zebranym stanowisko całego Związku Tow. Właścicieli Nieruchomej wobec zbliżających się wyborów

Wszystkich właścicieli domów z Bydgoszczy i przedmieść zaprasza

Komitet Wyborczy.

Zwycięska walka „Sokoła" z „Strzelcem".

(Z walnego rocznego zebrania „Sokoła" Bydgoszcz - Zimne Wody.)

Zebranie odbyło się 15 bm. w restauracji p. Komarnickiego. Jak wykazały sprawozdania prezesa p. Śmigielskiego i innych członków zarządu, gniazdo w Zimnych Wodach, chociaż małe (35 druhów) rozwinęło w ub. roku dość żywą działalność. Odbyto 8 plenarnych zebrań, z tych jedno nadzwyczajne. walne celem zmiany zarządu. Gniazdo brało udział w obchodach 3 Maja, Dnia Katolickiego oraz Nieznanego Żołnierza w dniu zadusznym i w pogrzebie druha śp. Jopki. Na zloty dzielnicowy i okręgowy wysłało 6 druhów. Urządzono też gwiazdkę, na której odegrano „Jasełkę". Gniazdo pilnie ćwiczyło. Dużo zaszkodził gniazdu b. naczelnik Kowalski, który założył w Zimnych Wodach „Strzelca" celem rozbicia **„burżuazyjnego Sokoła"**. Zamiar ten mu się jednak nie udał, bo Sokół tutejszy po przejściowym kryzysie **trzyma się dzielnie**, podczas gdy „Strzelec" się rozsypuje. Prezes wyraził żal pod adresem **inteligencji, że ona stroni od „Sokoła"**. Czy może dlatego, że ta organizacja składa się przeważnie ze sfer robotniczych? Inteligencja narzeka na niebezpieczeństwo czerwone, a jednak czyni zbyt mało, ażeby uratować nasze zrzeszenia narodowe przed socjalizmem, a nawet komunizmem.

Po sprawozdaniach objął przewodnictwo zebrania prezes okręgowy Sokoła p. Malczewski. Wygłosił on przemówienie, w którem dodał otuchy wysuniętej na przedmieściu placówce; Sokół, zbudowany na zdrowych podstawach, **nigdy nie upadnie.** Główne zło, które zagraża organizacjom narodowym, widzi mówca w rozbiciu społeczeństwa na rozliczne partje i towarzystwa. Kryzys, który przechodziły te organizacje w latach 1925 i 1926 **już minął.** Wszędzie się ono znów podnosza, dowodem czego są rosnąca wciąż ilość członków oraz pomyślny stan kasy towarzystw.

O karności i wzajemnem zaufaniu, które panuje w „Gnieździe" świadczy fakt, że wybrano dotychczasowy zarząd ponownie, a więc: Prezes p. Śmigielski, sekretarz p. Fiener, naczelnik p. Ruciński, skarbnik p. Pomorzyński.

Walne roczne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole

odbyło się przy licznym udziale członków, dnia 14 bm. Zagaił prezes p. Michalski, witając druhów oraz gości w osobach pp. prezesa okręgowego inż. Bernaczka, prezesa obwodowego Lewickiego, komendanta Michalaka, Wolskiego, wreszcie delegatów Tow. P. i W. „Macierz" pp. Raczyńskiego i Kałamaję.

Ze sprawozdań zarządu dowiedzieliśmy się, że Tow. liczy 135 członków. Dzięki pomyślnemu stanowi kasy można było umundurować część członków, którzy koszta zwracają ratami. Tow. utrzymywało żywą łączność ze społeczeństwem i wojskiem, czego dowodem była obecność na zebraniach p wiceprezydenta miasta dra Chmielarskiego, majora Kwiatkowskiego i innych znanych osobistości. Odznaczenie, a mianowicie „Krzyż Powstańczy" otrzymali druhowie: Skrzydłowski i Witczak. O zdrowym duchu, panującym w Towarzystwie świadczy m. in. fakt, że wstąpiło ono do Ligi Katolickiej i wzięło udział w obchodzie Chrystusa Króla. W ciągu roku zmarli dwaj członkowie: Chargański i Andrzejewski. Skreślono z listy członków 29 opieszałych, przyjęto natomiast 50 nowych. Odbyto 5 ćwiczeń, 4 ostre strzelania, 6 strzelań o nagrody, 3 strzelania konkursowe. Tow. wzięło udział w 7 zjazdach wojackich, w 7 obchodach, w 3 uroczystościach poświęcenia sztandaru.

W dyskusji nad sprawozdaniami wyraził prezes okręgowy p. Bernaczek życzenie, by członkowie w nowym roku liczniej niż dotychczas stawiali się na zebrania oraz wystąpienia T-wa na zewnątrz, gdzie chodzi o pokazanie siły organizacji.

Trzeba jednak przyznać, że zarząd dzięki współpracy członków działał owocnie, co też zebranie stwierdziło z uznaniem i podziękowaniem.

Udzielono zarządowi absolutorjum, poczem wybrano na przewodniczącego inż. Bernaczka.

Do nowego zarządu weszli pp.: Michalski (ponownie prezesem), Marciniak (wiceprez.), Szczukowski (sekr.), Wolski (kom.), Marciniak Kaz. (skarb.), Deja (ref. oświat.), Karczewski, Redlak, Kryze (kom. rewiz.).

Po szczęśliwie dokonanym wyborze referował p. Deja regulamin kasy pogrzebowej, który przyjęto.

Zebranie zamknięto odśpiewaniem „Roty" i hasłem „Wolność.".

Roczne walne zebranie Tow. Hallerczyków.

Roczne walne zebranie Tow. Hallerczyków odbyło się pod przewodnictwem członka honorowego towarzystwa, p. Gogolewskiego, sekretarzował p. Czuba. Saldo kasowe przedstawia się w gotówce 122 zł 97 gr. i zaległości u członków. Stan majątkowy towarzystwa obliczono na 1597 zł. Ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum.

Następnie przeprowadzono wybory do nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Kowalski — prezes, Krużyński — wiceprezes, Witkowski — sekretarz, Czuba — zast sekretarza, Siuda — skarbnik, Zblewski — gospodarz. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Kamasza, Kozakiewicz i Chudysiewicz. Komendantem został p. Matuszewski. Wybrano również chorążego i podchorążych w osobach pp.: Kleszyńskiego, Antczaka, Bruchwalskiego i Finkelsteina. Prezesem chorągwi, jak wiadomo, jest p. Pałaszewski. Zarząd wręczył p. prof. Albrychtowi i p. Kozakiewiczowi dyplomy zasługi.

W wolnych głosach prezes chorągwi p. Pałaszewski, wygłosił krótki referat o związku b. wojskowych pod nazwą „Legjon Rzeczypospolitej Polskiej", a następnie podał do wiadomości zebranych, że 15 lutego br. przypada 10 rocznica przejścia brygady generała Hallera pod Rarańczą i Kaniowem, wobec tego zarząd Chorągwi Pomorskiej Hallerczyków postanowił w dniach 11 i 12 lutego uczcić tę uroczystość odpowiednim obchodem i zaprosić na nią p. generała Hallera. W dalszym ciągu obrad postanowiono założyć kasę pośmiertną dla towarzystwa, której statut zostanie opracowany. Na tem obrady zakończono.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 21 bm. przeprowadzać będzie 62 pułk piechoty na placu ćwiczeń w Jachcicach (strzelnica bojowa 15 Dywizji Piech. Wlkp.) ostre strzelanie.

— **Ujęto** 1 pijaka i 2 kobiety za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych.

— **Czyj rower?** Rower męski czarno lakierowany bez marki fabrycznej, pochodzący z kradzieży, jest do odebrania w III. Komisarjacie P. P. przy ul. Świętej Trójcy.

Przejechany przez pociąg.

Wczoraj na moście kolejki wąskotorowej prowadzącej na Czyżkówko zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł 57-letni leśnik Tomasz Złotowski, zamieszkały przy ul. Glinki 87. Przechodził on mostem w chwili gdy jechał pociąg wąskotorowej kolejki. Leśnik nie zdążył usunąć się z drogi; pociąg zgniótł mu klatkę piersiową. Złotowski w drodze do lecznicy powiatowej zmarł.

Otwarcie kręgielni w Resurcie Kupieckiej.

W ub. poniedziałek o godz. 7,30 wieczorem w Resursie Kupieckiej przy ul. Jegiellońskiej, odbyło się uroczyste otwarcie nowej kręgielni, powstałej staraniem Tow. Kupców. Uroczystość ta zgromadziła bardzo wiele osób. Przemówienie powitalne wygłosił prezes Tow. Kupców p. A. B. Lewandowski. Zaznaczył on, że kręgielnia ta powstała dzięki usilnym staraniom grona członków Tow. Kupców, miłośników zapalnych tego sportu. **Kręgielnia ta nie jest tylko dla zrzeszonych kupców, korzystać z niej mogą wszystkie kluby kręglarskie** wszyscy miłośnicy kulania. W końcu, dziękując tym wszystkim, którzy przyczynili się do pobudowania kręgielni, p. A. B. Lewandowski przeciął wstęgę, ogłaszając kręgielnię za otwartą. Pierwsze kule rzucili: prezes klubu kręglarzy p. A. B. Lewandowski i wiceprezes p. Bernard Stark, dalsze kule rzucili pp.: Sentkowski, dr. Idaszewski, nacz. Rybicki Walter, Sporny, red. Sokołowski oraz p. Fiszer, p. Lisiecka i p. Rybarczykowa.

Po krótkiem przemówieniu prezesa Zw. Zrzeszonych Kręglarzy „Concordia" p Waltera, w miłym nastroju zakończono oficjalną część otwarcia kręgielni w Resursie Kupieckiej.

Kręgielnia ta zbudowana jest bardzo pomysłowo. Łączy się ona małym korytarzykiem z lokalem restauracyjnym. Wyglądem swym robi bardzo dodatnie, estetyczne wrażenie. Dobranie łagodnych kolorów w pomalowaniu, dyskretne światło na torze itp. drobiazgi sprawiają, iż każdy, kto tam wejdzie chętnie pozostaje dłużej i czuje się bardzo dobrze. Niewątpliwie wiele pieniędzy włożono w tę okazałą kręgielnię Kto jeszcze nie widział jej, niech spieszy oglądać i ucieszyć się doskonałem kulaniem na tak wspaniałym torze.

Na zakończenie uroczystości otwarcia kręgielni, odbyło się kulanie o premje. Moc zawodników wzięło udział w tem pierwszem kulaniu, które przeciągnęło się do późnej godziny.

TEATR MIEJSKI.

Występ gościnny Fontanówny.

Ulubienica Poznania p. Fontanówna jest również ulubienicą i naszej publiczności, wypełniającej widownię Teatru Miejskiego w sobotę po brzegi.

Rola Dziewanny w „Dzwonach z Corneville" Planquetta dała p. Fontanównie wiele sposobności do objawienia wszystkich zalet, aktorskich i głosowych.

P. Fontanówna rolę tę opanowała w najdrobniejszych szczegółach. Każdy ruch i kazdy gest był poprzednio przemyślany. To też artystka zbierała oklaski przy otwartej scenie. Z przyjemnością wpatrywano się w jej postać, czarującą wdziękiem i wesołością, a zwinną w tańcu.

Sopran p. Fontanówny jest silny, w każdym rejestrze doskonale wyrównany, — p. Fontanówna włada głosem, jak instrumentem.

Jej obecność na scenie oddziaływała bardzo dodatnio na cały nasz zespół artystyczny. Całość przedstawienia stała na wysokim poziomie artystycznym.

M.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Wtorek 17. 1. godz. 8 „Samolot S. P. 13".
Środa 18 1. — „Samolot S. P. 13".
Czwartek 19. 1. godz. 8 — „Adieu Mimi".

Bilans rocznej działalności Katolickiego Towarz. Robotników parafji farnej.

Katolickie Towarzystwo Robotników parafji farnej odbyło ubiegłej niedzieli w „Ognisku" swoje roczne walne zebranie, które zaszczycili swą obecnością ks. prałat Malczewski, ks. Sokołowski. Przewodniczył zebraniu p. Andrzej Rochowiak

Zarząd w osobach poszczególnych członków złożył walnemu zebraniu sprasprawozdanie z rocznej działalności, z którego wynikało, że w roku sprawozdawczym odbyło się 12 zebrań miesięcznych, i 1 walne. Wspólna spowiedź i Komunja odbyła się cztery razy Towarzystwo brało udział w święcie „Dzień Ojców", w obchodzie Chrystusa Króla, w poświęceniu sztandaru bratniego towarzystwa na Bielawkach, i w całym szeregu innych imprez katolickich Saldo kasowe na nowy rok wynosi 2040 zł. Książek w bibljotece znajduje się 222.

Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości uczczono przez powstanie z miejsc pamięć zmarłych członków Ks. prałat Malczewski wręczył następnie p. Andrzejowi Rochowiakowi honorowy dyplom za jego długoletnią i owocną pracę dla Towarzystwa.

Na miejsce pięciu wylosowanych członków zarządu wybrano pp. Modrakowskiego, Sadeckiego, Markowskiego, Wiśniewskiego i Wolnego. Poczet sztandarowy stanowią pp.: Piątkowski, Kmiecik i Marcinkowski. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. Wesołowski, Kałamaja i Kuberski.

Walne zebranie uchwaliło następnie wydatkować kwotę 200 złotych na Dom Katolicki i 100 zł. na powiększenie bibljoteki. Zmieniono też częściowo ustawę kasy pogrzebowej odnośnie wypłaty zasiłków pośmiertnych. Członkowie, należący do towarzystwa od jednego roku do trzech lat, otrzymają zasiłek w kwocie 50 złotych, od 3 do 5 lat 80 zł. od 5 do 10 lat 100 zł. od 10 do 20 lat 140 zł. i ponad 20 lat 150 zł.

Po załatwieniu jeszcze szeregu drobnych spraw zebranie zamknięto odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze".

Roczne walne zebranie Polsk. Zjednoczenia Drobnych Kupców.

Dnia 14 bm. Tow. Drobnych Kupców odbyło w sali p. Mellera swe roczne walne zebranie pod przewodnictwem p. Witta, pióro sekretarskie objął p. Getka, jako ławników powołano pp.: Szancera i Moskalika. Zarząd w osobach pp.: prezesa Nowakowskiego, sekretarza Znanieckiego i skarbnika Staniszewskiego — zdał roczne sprawozdanie. Towarzystwo liczy obecnie 250 członków; stan majątkowy jest zadawalniający. bo gdy przed kilku jeszcze miesiącami w kasie były pustki i pełno długów, to obecnie, po uregulowaniu wszystkich długów, kasa ma 1115 zł 39 gr. To też na wniosek komisji rewizyjnej jednogłośnie uchwalono zarządowi absolutorjum i zrzekając się prawa tajnego głosowania, zebrani przez aklamację jednogłośnie pozostawili ścisły zarząd t. j. prezesa sekretarza i skarbnika na ich stanowiskach Wiceprezesem wybrano p. Jagłę, zast. sekretarza p. Cecha. ławnikami zaś pp.: Hraplaka, Korpala i Szancera. Komisję rewizyjną stanowią pp.: Witt Tylkowski i Deryngowski. Do sądu polubownego weszli pp.: Cech. Tomaszewski, Chraplak, Wilkowski i Znaniecki. Chorążym został p. Moskalik, pod chorążymi pp.: Probucki i Cieszyński Fr. — Prezes p. Nowakowski dziękując zebranym za zaufanie, zapewnia. że wraz z całym zarządem będzie pracował dla dobra organizacji i społeczeństwa, chroniąc drobny handel przed zalewem żydowskim.

W wolnych głosach podnoszono fakt, że lotna kontrola skarbowa w Tczewie, skonfiskowała drobnym kupcom towar, jaki w dużej ilości przewozili koleją, a to na tej podstawie, że nie posiadają nowych patentów i świadectw przemysłowych. Towar sprzedano niżej ceny zakupowej i po odtrąceniu wysokich kar (od 50—150 zł) za rzekomo nieprawny przewóz towaru, resztki pieniędzy zwrócono drobnym kupcom. Kupcy ponieśli przez to dotkliwe straty i nic nie pomogło tłumaczenie pp. urzędnikom, że przecież ogłaszano urzędowo w gazetach, że czas na wykup świadectw przemysłowych i patentów przedłużony został do 15 stycznia b. r i, że są tacy wśród drobnych kupców, którzy już zapłacili kwoty należne za patent jednak dotąd im jeszcze patentów nie wydano, a to z powodu właśnie tego przedłużenia. Może odpowiednie czynniki wyjaśnią tę sprawę.

Gwiazdka „Sokoła" Bydgoszcz IV. (Bielawki).

Gwiazdka była nieco spóźniona, ale zato miała przebieg nadzwyczaj serdeczny i wesoły. W sali „Rzeźni Miejskiej" zebraii się 15 bm. liczni druhowie i goście; wśród tych ostatnich członek honorowy Sokoła p. Grajnert, oraz pp Maliczewski (prezes okręg.), Langner, Walloch, Wojewoda, Olszewski i red. „Dziennika Bydg." Wiertelorz. Obecnych powitał prezes gniazda p. Kamiński Odśpiewano kolędy, łamano się opłatkiem i składano Tow. życzenia dalszego pomyślnego rozwoju.

Dwie młodziutkie drhny wygłosiły deklamacje. Zjawił się też naturalnie gwiazdor z dużym miechem na plecach, z którego sypały się podarki dla zebranej dziatwy i młodzieży. Najpiękniejszy prezent (od zarządu) otrzymali druh E. Baumgart i druhna Łucja Baumgartówna w postaci trzech dyplomów za zwycięskie biegi w konkursach mistrzowskich Pomorskiego Związku Lekoatletycznego.

Po obchodzie odbyła się zabawa taneczna wśród miłego nastroju w ścisłem kółku.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Panu W. korespondentowi z Brodnicy: Korespondencję z dnia 4 bm. otrzymaliśmy dopiero 10 bm., a więc z wielkiem opóźnieniem. Dziś ona jest nieaktualna.

Szubin. Straży kolejowej: Wywyższaniem się nad drugich niewiele przyczynimy się dobru sprawy, której panowie służyć chcecie. Powiedzenie, że tylko kolejowa straż pożarna przyniosła ratunek — jest megalomanją. Każdy oddział w swoim zakresie zrobił, co mógł — to pewne.

Bezrobotnym z Tczewa. To, co Was Panowie boli w Tczewie, to dolega i całej Rzczplitej i o tem wie marsz. Piłsudski. I dlatego listu do marsz. Piłsudskiego nie wydrukujemy.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 18 STYCZNIA.

Poznań (344,8). 12,45—14,00: koncert orkiestry wojsk. 57 pp. pod bat. por. Vorela; 13,00: w przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo-towarowej; 14,00: notowania giełdy pieniężnej i komunikaty PAT.; 17,00—17,45: audycja dla dzieci — wykona wujek Czesio; 17,45—19,00: „Audycja wesoła"; 19,00—19.10: nadprogram; 19,10—19,35: 39-ta lekcja języka francuskiego, wykłada p. Omer Neveux; 19,35—20,00: odczyt p. t.: „Praktyczne wskazówki organizowania i wynagradzania pracy w rolnictwie", wygł. p. Jerzy Kubicki; 20.00—20,20: komunikaty gospodarcze; 20,20: komunikat meteorologiczny; 20,30—22,00: koncert firmy „Philips". Udział biorą: prof. Fr. Łukasiewicz (fort.), Tadeusz Szulc (skrzypce), Juljan Sprzyszewski (cello). W programie muzyka kameralna; 22,00—22,20: sygnał czasu. Komunikaty PAT.; 22,30—24,00: transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carltonu".

Warszawa (111 m.). 11,40—12,00: komunikaty PAT.; 12,00: sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie; 14,40—15,00: komunikat PAT.; 15,00—15,20: komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram; 15,20—16,00. przerwa; 16,00—16,25: odczyt p. t. „Antropologja i wychowanie fizyczne" (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P.) — wygł. dr. Jan Mydlarski; 16,25—16,40: nadprogram, komunikaty; 16,45—17,05: „Skrzynka pocztowa", korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępowski; 17,05—17,20: komunikaty PAT.; 17,20—17,45: odczyt (Dział „Hygjena i Medycyna"); 17,45: audycja dla dzieci. Transmisja z Krakowa; 18,15: transmisja z Krakowa; 18,55—19,05: komunikaty PAT ; 19,05—19,15: komunikat rolniczy; 19,15—19,30: rozmaitości; 19,30: transmisja z Opery Katowickiej: „Rusałka", opera Dworzaka. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim; 22,00—22,05: sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22,05—22,20: komunikaty PAT.; 22,20—22,30: komunikat policyjny, sportowy, oraz nadprogram; 22,30—22,45: Komunikaty PAT.

Baczność, Druhny „Sokoła Żeńskiego".

W środę, dnia 18 bm. o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się w hotelu Lengninga przy ul. Długiej nr. 36. Roczne walne zebranie „Sokoła Żeńskiego".

Uprzejmie prosimy wszystkie druhny Żeńskiego Sokoła o łaskawe i punktualne przybycie na takowe.

Jest to pierwsze walne zebranie w „Sokole Żeńskim, więc nietylko obowiązek, ale konieczność wymaga, by wszystkie druhny stawiły się na takowe, w oznaczonym czasie. Goście miło widziani. — Czołem!

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Na życzenie licznej publiczności, lecz nieodwołalnie po raz ostatni dramat wschodni **„Biała niewolnica".** Nadprogram dwa dzienniki i **IV. część „Śląsk, źrenica Polski".**

Jutro sensacja filmowa **„Królowa piątej ulicy"** oraz dwa dzienniki i **V-ta część „Śląska".**

NOWOŚCI. Oprócz prześlicznej komedji z uroczą Colleen Moore p. t. **„Królowa storczyków"**, wspaniały film, po raz pierwszy wyświetlany w Polsce. Nie jest to dramat, ale **rewja choreograficzna** (taneczna), utrzymana w kolorach naturalnych. M. in. występuje bajeczna, pełna temperamentu księżniczka charlestona, mulatka **Józefina Baker.** Program doprawdy wspaniały.

MARYSIENKA Mistrz mimiki, sławny aktor i głęboki psycholog Lon Chanej w tragedji p. t. **„Ten, którego biją po twarzy".** Sztuka aktorska doprowadzona jest w tym filmie do zenitu. Nadprogram.

CORSO: sensacyjny dramat w dwu serjach p. t. **„Bohater chińskiej spelunki"**, w roli głównej znany Eddie Polo. Obraz ten opisuje nam przygody dżentelmena. Treść nadzwyczaj ciekawa i zajmująca.

Giełda warszawska

z dnia 16 stycznia

Akcje: w złotych:

Bank Polski	163,00—163 25
Bank Dyskontowy	134,00—135,00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zachodni	— 83,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	94,00— 93,50
Spiess	—148,00
W. T. F. Cukru	— 77,50
Firley	— 54 00
Wysoka	—143,00
W. T. Węgla	—105,00
Lilpop	41,50— 42,50
Modrzejów	45,50— 45,00
Ostrowieckie Zakłady	— 85,00
Rudzki	64,75— 65,00
Starachowice	66,00— 66 25
Haberbusch	—165,00
Spirytus	— 36,50

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 16 stycznia 1928 roku.

5 proc. Pożyczka konwersyjna	—65,00
8% oblig miasta Poznania	91,50
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 92,75— (za 1 dolar.	
6 proc listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	24,45
Bank Przemysłowców I—II em	—1,10
Browar Krotoszyński	29,—
Herzfeld — Viktorius I em.	50,—
Dr. Roman May I—V em.	109.—
Unja (daw. Ventzki) I—III em.	22,—22,10
Wytwórnia Chemiczna I—VI em.	—0,95

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

Poznań, dnia 16. 1 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	39,35—40.35
Pszenica	46,00—47,00
Jęczmień	39 40—41,00
Jęczmień zwykły	33,00—35,00
Owies	32,50—34,25
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	00,00—57,35
„ „ 70 „ „ „ „	00,00—55,85
Mąka pszen. 65	66,50—70,50
Otręby żytnie	28,00—29,00
„ pszen.	27,25—28,25
Rzepak	68,00—70,00
Groch polny	48,00—53 00
Groch Victorja	60,00—82,00
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabryczne 16%	0,00— 0,00

Bank Polski płacił dnia 17 stycznia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,294
franki szwajcarskie	171,008
franki francuskie	34,93
marki niemieckie	211,117
guldeny gdańskie	172,754
szylingi austrjackie	125,09
liry włoskie	46,97
korony czeskie	26,298

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Towarzystwo Przemysłowo-Rzemieślnicze. Zebranie plenarne we wtorek, 17 bm., o 8-ej w „Ognisku", ul. Jagiellońska. Wykład i sprawa zabawy karnawałowej. Uprasza się o jak najliczniejszy udział.

Miesięczne zebranie Czytelni dla Kobiet odbędzie się we wtorek, 17 bm. o godz. 7,30 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Krasińskiego nr. 14. Ze względu na ważne obrady, o liczny udział członków prosi zarząd.

Żeński „Sokół". Lekcja ćwiczeń gimnastycznych dla młodzieży żeńskiej odbędzie się dziś, we wtorek, dnia 17 bm., o godz. 5-tej popołudniu w gimn. Klasycznem przy ul. Krasińskiego. O liczne przybycie prosi kierowniczka.

„Sokół" I. Roczne walne zebranie w czwartek, 19 bm., o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Wnioski złożyć przed zebranie.

Bydg. Tow. Wioślarskie. Ćwiczenia gimnastyczne, szermierka, boks, odbywają się nadal w każdą środę i piątek od godz. 7—9 wieczór w sali gimnastycznej gimnazjum im. Kopernika przy ul. Kochanowskiego.

Tow. śpiewu „Dzwon". Roczne walne zebranie 17 bm. wtorek, o 8-ej wiecz w auli szkoły na Okolu, ul. Nowogrodzka. Przed zebraniem walnem odbędzie się zebranie plenarne.

Baczność, Chór Drukarzy! Dziś, we wtorek lekcja śpiewu. Punktualne i gremjalne przybycie pożądane, gdyż chodzi o oddanie ostatniej przysługi senjorowi zrzeszenia drukarskiego, kol. Kawińskiemu. Szczegóły na lekcji.

Tow. śpiewu „Dźwięk" Rupienica. Lekcje odbywają się we wtorki i piątki o godz. 8-mej wieczorem w szkole w Rupienicy. Równocześnie przyjmuje się nowych członków od lat 18.

Tow. Kupców Detalistów br. spoż. Zamówienia oraz gotówkę na wszelkie dotychczasowe artykuły przyjmuje dodatkowo do środy południa, 18 bm. Bank Ludowy, St. Rynek 11, tel. 938.

K. S. „Korona". Zebranie zarządu odbędzie się w czwartek, 19 bm. o 6-ej wiecz. w lokalu p. Jaśniewskiej, Poznańska 20.

Tow. Filatelistów. Zebranie w środę, 18 bm. o godz. 19, w lokalu p. Żółkiewicza, ulica Śniadeckich 18. Goście mile widziani.

„Sokół" VIII. Zbiórka ćwiczących i niećwiczących we wtorek 17 bm. o 7-ej wiecz. w Strzelnicy.

Tow. śpiewu „Lutnia". Dziś, wtorek o 8-ej lekcja śpiewu w lokalu p. Jarnatha.

Sokół V Okole-Wilczak. Zebranie grona technicznego w czwartek 19 bm. o 7,30 wiecz. u p. Kamińskiego. Oddziały wysyłają delegata.

Sokół III. Posiedzenie zarządu we wtorek o 19-ej u prezesa Szplitta, ul. Grudziądzka 15.

Tow Powst. i Woj. Szwederowo. Wszyscy członkowie, którzy w ub. roku brali udział jako aktorzy w przedstawieniach amatorskich, stawią się dnia 18 bm. (środa) o godz. 6,30 u fotografa Piechockiego, Gdańska 143, do wspólnej fotografji.

Baczność, Szoferzy! Zebranie Związku Szoferów w środę, dnia 18 bm., o godz. 8 wiecz. w lokalu „Harmonja".

Tow. Pracowników Cukierniczych. Roczne walne zebranie we wtorek, 17 bm. o 8-ej wiecz. w lokalu p. Ganasińskiego, ul. Jezuicka 9.

Tow. śpiewu „Harmonja". Roczne walne zebranie odbędzie się we wtorek, 17 bm. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu „3-go Maja".

Cech obuwniczy. Pogrzeb członka naszego ś. p. Ottona Bendera odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 2,30 z kaplicy cmentarza ewangelickiego przy szosie Szubińskiej. Zbiórka o godz. 2,15 przy koszarach ułańskich. O jaknajliczniejszy udział prosi zarząd.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne we wtorek, 17-go bm. o 20-tej w hotelu Lengninga przy ul. Długiej 56. Na porządku dziennym interesujący wykład przez proszonego prelegenta, sprawa balu maskowego i inne aktualne szczegóły. Uprasza się o liczne przybycie członków. Goście i sympatycy mile widziani.

Polskie Stronnictwo Chrześc. Demokracji, koła Wilczak—Okole. W sobotę, dnia 21 bm., o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się zebranie w lokalu p. Rutkowskiego przy ul. Grunwaldzkiej narożnik Wrocławskiej. Na porządku dziennym ważny referat, dotyczący wyborów, stąd przybycie członków i sympatyków C. D. konieczne.

Stan wody w Wiśle dnia 17 stycznia rano: Zawichost 1.83 m., Warszawa 2.16, Płock 2.32, Toruń 1.85, Fordon 1.46, Chełmno 1.49, Grudziądz 1.61, Korzeniewo 1.82, Piekło 0.67, Tczew 0.14, Einlage 2.34, Schievenhorst 2.60.

Lody złamano do Korzeniewa.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomości położone w Sokolcu i Heljodorowie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisane w księgach gruntowych Sokolec tom I lk. 189 oraz Heljodorowo tom II lk. 53 na imię **Juljusza Krügera** względnie Juljusza Krügera i jego żony **Otylji** z d. Drews w Heljodorowie na mocy ogólnej wspólności majątkowej zostaną **dnia 24 marca 1928 r. o godz. 10 przed południem** wystawione na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 1. — Nieruchomość Sokolec tom I lk. 198 stanowi łąkę nad Notecią, obszaru 7 ha 60 a 64 m^2, przynoszącą czystego dochodu 28 talarów i 42 setne, zaś nieruchomość Heljodorowo tom II lk. 53 jest włością o niepodzielnem dziedziczeniu, składająca się z domu mieszkalnego z podworzem i ogrodem, stajni, świniarni, z kuchnią, stodoły i dwóch obór obszaru rolnego wynoszącego wraz z pastwiskiem, łąkami i lasami ogółem 15 ha 25 a 13 m^2, których czysty dochód wynosi 29 talarów i 26 setne.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 30 września 1927 r. — Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. (1370

Margonin, dnia 24 grudnia 1927 r.

Sąd Powiatowy.

Kom. zastępców

poszukuje hurtownia materjałów opałowych na Bydgoszcz i okolicę. Warunek: język polski i niemiecki. Zgłoszenia pod **„O. 5984"** do biura ogłoszeń Wallis, Toruń. (1363

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości ogólnej, że wobec nadmiernego przeciążenia elektrowni, spotęgowanego uniemożliwieniem otrzymywania narazie zasiłku od napędu wodnego na skutek przerwania tamy na rzece Brdzie przy młynach, oraz niezastosowania się odbiorców prądu do podanego w pismach miejscowych już w końcu ubiegłego roku wezwania ku **redukowaniu i oszczędzaniu energji elektrycznej,** jesteśmy zmuszeni dla uniknięcia katastrofalnych następstw w interesie samych odbiorców prądu **wyłączać kolejno** w ciągu tygodnia pomiędzy godziną 2½ po południu a 8 wieczorem aż do odwołania **poszczególne części miasta** jak następuje:

Poniedziałek: ul. Sobieskiego, Fredry, Warszawska Bocianowo, Sienkiewicza, Plac Piastowski, Lipowa, Matejki, Wileńska, częściowo Chrobrego i Śniadeckich.

Wtorek: Plac Wolności, Piotra Skargi, Krasińskiego, Słowackiego, Al. Mickiewicza, Zacisze, 3 Maja, 20 Stycznia, Paderewskiego, Staszica, Ossolińskich, Konarskiego i część Jagiellońskiej.

Środa: ul. Gamma, Pomorska, Zduny, Podolska, Kwiatowa, Chocimska, Kościuszki, Św. Jańska, Cieszkowskiego, Szczecińska, część Śniadeckich i Chrobrego.

Czwartek: ul. Król. Jadwigi, Garbary, Jackowskiego Błonia, Łokietka, Długosza, Grunwaldzka, Czartoryskiego, Kordeckiego, Św. Trójcy, Poznańska, Plac Poznański, Lubelska, Seminaryjna, Grudziądzka, Chwytowo, Art. Grottgera, Wojewódzka.

Piątek: Wełn. Rynek, Nowy Rynek, Wały Jagiellońskie, Toruńska, Szpitalna, Długa, Batorego, Jana Kazimierza, Stary Rynek, Jezuicka, Niedźwiedzia, Kościelna, Pl. Kościeleckich, Zbożowy Rynek.

Zastrzega się w razie nieprzewidzianym zmiana powyższego wykazu bez uprzedniego zawiadomienia.

Bydgoszcz, dnia 17. I. 1928 r. (1352

Tramwaje i Elektrownia.

Sprzedaż przymusowa.

W czwartek dnia 19 stycznia br w południe o godz. 12 sprzedam przy **ul. Kościuszki 58, II ptr. l.** w mieszkaniu **p. Brunke** przez licytację nawięciej dającemu za gotówkę:

1 maszynę do szycia i kanapę z obudową.

Kozłowski kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek dnia 19. 1. 1928 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać się będzie przy **ulicy Toruńskiej nr. 100** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

1 maszynę do pisania marki „Remington", 1 stolik do maszyny, 800 butelek 3/4.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją. (1355

Bydgoszcz dnia 16-go stycznia 1928 r.

Oddział Egzekucyjny przy Magistracie m. Bydgoszczy.

Podróżującego

z branży cuk.-spożywczej, z dobremi świadectwami i kaucją na samochód, **poszukuje** dobrze zaprowadzona fabryka cukierków w Bydgoszczy. Of. uprasza się pod „501" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (1341

Popierajcie „Dziennik Bydgoski"!

Gospodarstwo
10 morgowe, prywatne bez długu, w tem **łąka z torfem na sprzedaż** za 6000 zł. Wpłata 4000 zł. **MELLER, Bielawki, przy Pelplinie.** (1338)

Pierwszorzędne maszyny do szycia
sprzedaje po znacznie zniżonych cenach. Także **centryfugi, rowery i przynależności.** (647
Wysocki, Fordon.

RÓŻNE

Restauracja
Wenecja - obiady, kolacje 90 gr, z piwem lub kawą 1.10 zł. Sniadeckich 29. 733

Oddam
kuchnię na własny rachunek tylko dobremu fachowcowi. Oferty do Dz. Bydg. pod „Fachowiec". 1330

Dnia 8. I.
przybłąkał się pies wilczek, za zwrotem kosztów odebrać, Kościuszki 11, Sobiecki. (729

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Napisowy wiersz tłusty **20** groszy, każde dalsze słowo **10** groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

Koncesje
wszelkie monopolowe załatwia rzeczowo i skutecznie, obrońca prywatny J. Wojciechowski, b. referent spraw karnych Urzędu Akcyzowego, Bydgoszcz ul. Dworcowa 33. 27569

SPRZEDAŻE

Okazje!
6200 mórg, pierwszorzędna magnacka rezydencja 330 tys. dol., 8 tys. za bezcen 1.600.000, 2400 gorzelnia, 10 tys. festmetrów rębnego lasu 550 tys. 1300 prima 500 tys., 1200 tylko z powodu choroby 330 tys. 1000 Kujawy 400 tys., 850 całość I-ej klasy 700 tys., 700 pszenno - buraczanej 380 tys., 470 oraz młyn 100 centnarowy, 12 koni, 45 bydła, 175 tys., 400 prima, młyn wodny 120 centnarowy, elektrownia, piekarnia, 400 tys., 160 pszennej 80 tys., 96 pszennej 46 tys. zł., pozatem kilkaset dalszych majątków każdej wielkości poleca — poszukuje stale „Gleba" Dworcowa 73. — Największe i najwięcej ustosunkowane biuro w tutejszym b. zaborze. (1126

Dom
nowoczesny w centrum miasta z interesami, cena 100.000 zł. Wila z komfortem i dużym ogrodem, cena 35.000 zł i dużo innych poleca „Stella", ul. Dworcowa 64. (736

Okazja.
II piętr. dom z 2 składami cena 45.000 zł. Dom z wolnym składem, cena 20.000 zł. Dom z wolną piekarnią, cena 12.000 zł sprzeda i przyjmuje nowe Sokołowski i Błaszak, Pl. Wolności 2. (730

Dom
centrum, 500 zł miesięcznie, wolne 4 pokoj. komfortowe mieszkanie, 65000 zł, pozatem 100 dalszych domów 10 do 400.000 zł 40 składów, mieszkań „Gleba" ul. Dworcowa 72. 1163

Dom
part. do tego 7 mórg ziemi ogród, zabudowania masywne z inwentarzem cena 6.000 zł poleca „Stella" Dworcowa 64. (735

Skład
delikatesów, dobrze zaprowadzony, przy ulicy ruchliwej zaraz na sprzedaż. Zgłosz. pod nr. „237" do filji Dziennika Bydg. Grudziądz. (1359

Skład
kolonjalny z towarem i mieszkaniem z powodu wyjazdu natychmiast do odstąpienia. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (737

Sklep
z mieszkaniem i dużą piwnicą przy ul. Gdańskiej oddam z powodu wyjazdu. Wiadomość w filji Dzien. Bydg. (726

Plac
w śródmieściu, nadający się na skład opału lub tem podobny, mam do odstąpienia wraz z całem urządzeniem. Zgłosz. pod „865" do filji Dz. Bydg. Grudziądz. (1361

Centryfuga
mała w dobrym stanie na sprzedaż. Zgłoszenia Kawiarnia Royal, Plac Teatralny. (1357

Ubranie
nowe na tęgą osobę tanio na sprzedaż. Grudziądz, ul. Kościuszki 13. Kabat. (1362

Drogerję
korzystnie położoną, lat 20 istniejącą, sprzedam. Miasto powiatowe, 20.000 mieszkańców, gimnazja i wojsko w miejscu. Do przejęcia potrzeba 15.000 złotych. Zgłoszenia pod „Drogerja" do Dziennika Bydgoskiego. (1351

Pianino
sekretarz mahon., serwantka mahon., bibljoteka, dywany perskie, toaleta, tremo, drilling z lunetą i inne rzeczy sprzedaje tanio „Lamus" Gdańska 151 573

Sprzedam
tanio 6 mtr. materjału wełn. na płaszcze lub burki i 6 mtr. marengo. Gdańska 21, dom ogrodowy, part. prawo. (739

Wózik
dziecięcy tanio na sprzedaż. Winc. Pola nr. 1, parter prawo. (1349

Sprzedam
cebulę. 11 zł centnar. Sklep, Sienkiewicza 68. 727

Maszyna
do szycia Singera na sprzedaż. Jasna nr. 20-21 III ptr. lewo. (1343

KUPNA

Mleka
każdą ilość na stałą dostawę poszukuje jeszcze Parowa Mleczarnia Wielkopolska Ska handl. Bydgoszcz, Gdańska 75c, telefon 169. (1329

Kupuje się
używane meble, antyki wszelkiego rodzaju i inne rzeczy. Dom Komisowy, Pomorska 6. (1370

Motocykl
używany lecz w dobrym stanie 4—6 koni mocny poszukuje się celem kupna najchętniej B. S. A. Nowakowski, Osie Pomorze. 1358

POSADY WOLNE

Panowie
mający chęć przyjąć agentury ubezpieczeniowej i panów do akwizycji dla poważnego Towarzystwa Ubezp. poszukuję. Zgłosz. przyjmuje M. Matylewski, Inspektor, Gniewkowo, ul. Zajezierzna 1. 1356

Potrzebny
duet, Sniadnckich 29. 732

Czeladnikowi
stolarskiemu z kaucją oddam urządzenie stolarskie z ubikacją. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „G. 150". (724

Zdolny
pomocnik fryzjerski potrzebny. Kamiński, Gdańska 93. (731

Technika - dent.
wykwalif. pracown. także operat. od 1. II. poszuk. Oferty do Dz. Bydg. pod „Technik". 1347

Dziewczę
przychodnie może się zgłosić. Pomorska 49-50, III ptr. lewo. (742

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. dobra siła. Franciszek Górski, ul. Dworcowa 91. (F725

Panienka
młodsza do pisania na maszynie potrzebna. Kamiński, Krasińskiego 18. 738

Czeladnika
blacharskiego, poszukuję zaraz na stałą posadę. Jan Brzozowski, Grudziądz, mistrz blacharski, ul. Toruńska 23-25. (1360

Piekarski
pomocnik młodszy, obeznany w cukiernictwie, natychmiast potrzebny. Katlewski, Solec Kujawski. (1364

Potrzebna
zaraz lub później za wysokiem wynagrodzeniem kucharka, umiejąca samodzielnie gotować, zaprawiać i piec. Zgłosz. upr. Marja Schreiberowa, Chojnice, Warszawska 18. 1365

Potrzebna
pierwszorzędna ekspedjentka do składu rzeźnickiego. Długa 46. (1345

Uczennice
do szycia wierzchnich koszul, mogą się zgłosić. Mechaniczna Fabryka Bielizny, Bydgoszcz, ulica Kościuszki 54. (1350

Kucharkę
starszą, która doskonale gotuje i do wszelkich prac domowych, najchętniej ze wsi oraz dziewczę do posługi poszukuje Ziółkowska, św. Trójcy 22 a. (1258

Dziewczyna
potrzebna do pralni. „Walerja", Gdańska 134. (740

Uczeń
piekarski z porządnej rodziny może się zgłosić. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 723

Służąca
potrzebna zaraz. Restauracja, Św. Jańska 1. (1371

POSADY POSZUKUJĄ

Młoda
osoba poszukuje zaraz posady elewki we dworze. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Elewka". 1347

Panienka
z porządnej rodziny poszukuje miejsca elewki celem wyuczenia się gotowania, najchetniej przy kucharzu. Wietrzykowska, Kożuszkowo, pocz. Wojcin, pow. Strzeliński. 1074

Młodszy
pomocnik kupiecki z branży zbożowej poszukuje posady biurowej ewent. magazyniera. Może złożyć kaucję. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „3207" (1366

DZIERŻAWY

Młyn
wodny przy wpłacie 12 do 15000 zł na sprzedaż lub do wydzierżawienia 6000 zł potrzebne. Sokołowski Błaszak, Plac Wolności 2. F-435

MIESZKANIA

Zamienię
2 pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami w nowoczesnym domu, na 4 pokojowe mieszkanie. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Zamiana 1". 1342

Mieszkanie
2 - 3 pokojowe z wygodami pierwsze piętro, poszukuję wprost od gospodarza, czynsz za rok zgóry. Zgł. pod „Mieszkanie" do Biura Ogłoszeń „IRO", Hermana Frankego. (1354

POKOJE

Pokój
dla 2 panów do wynajęcia. Jana Kazimierza 3, III ptr. prosto. (1336

Inżynier
poszukuje pokoju w śródmieściu (bywa w Bydgoszczy miesięcznie przez 4—6 dni). Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „53,98". (1369

ROZMAITE

Dla panny
lat 25 przystojnej posiadającej dużą realność, skład żelaza i skład kolonjalny poszukuje odpowiedn. partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24 744

Dla brunetki
lat 21 bardzo przystojnej, muzykalnej i wykształconej posiadającej skład kolonjalny-delikatesów oraz skład bławatów poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. (745

Dla amerykanki
posiadającej 20.000 dolarów poszukuje odpowiedn. partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. (746

- Dla profesora
gimnazjalnego kawalera lat 34, ziemiańskiej rodziny poszukuje odpowiedn. partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. (747

Dla panny
lat 23 przystojnej i muzykalnej posiadającej gotówki zł 30.000 poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. (748

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Trumny
wszelkiego rodzaju poleca W. Kosmowski, Plac Piastowski 6a. (Dekoracje i kandelabry bezpłatnie). Tel. 397. 298

Nowo otwarta
pralnia i prasowalnia, kołnierzyki 15 gr, mankiety 25 gr, przodki 25 gr, wierzchnie koszule 45 i 48 gr. Uczennica potrzebna. Kohlmeyer, Łokietka 16. 1091

Meble
wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (31501

Kanapy
leżanki, materace, tanio na raty. Tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podwórze. (945

Monogramy
bieliźniane od pięciu groszy począwszy rysuje „Alicja“, Wesoła 11, telefon 1679. 1317

Tanio
na raty kompl. pierwszorzędne ubrania wykonuje Malinowski, Fordońska 76 1278

SPRZEDAŻE

Na sprzedaż
1000 mg. ziemi pszennej z pełnym inwent. 375 tys. zł — 4 0 mg. kompl. za budowanie i inwentarz 80 tys. zł — 380 mg. ziemi pszennej cena 260 tys. wpłaty 200 tys. zł — 315 mg. ziemi pszennej cena 220 tys. wpł. 150 tys. zł — 17 mg. ziemi dobrej cena 80 tys. zł — 1 3 mg 8 klm. od miasta 42 tys. zł — 108 mg. ziemi pszennej kompl. zabudow. inwent. 40 tys. zł — 52 mg. ziemi pszennej 30 tys. zł — 30 mg. ziemi pszennej z pełnym inwent. 18 tys. zł poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 5, telef. 699. 786

Na sprzedaż
Dom 2 piętrowy i wielka oficyna, właściciel prowadzi sklep delikatesów i kiszenie kapusty, ogórk. i palarnię kawy, z towarem i maszynami, cena 80 tys. zł. Dom handlowy 2 sklepy, przy kupnie sklep i 6 pokojowe mieszkanie wolne, cena 21 tysięcy zł, wpłaty 16 tys. zł. Dom z piekarnią i całem urządzeniem, cena 18 tys. zł. Dom z 3 morgowym ogrodem, mieszkanie 3 pokoj. wolne, cena 10 tysięcy zł i wiele innych poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 699. (787

Kamienica
dwupiętrowa w powiatowem mieście na głównej ulicy, wolny skład z mieszkaniem, duży zajazd nadający się do wszelkiego przedsiębiorstwa, cena 50 tys. zł. Pośrednicy wykluczeni. Of. do Dzien. Bydg. pod „H. B. 1“. (1286

Dom
II piętrowy z oficynami, dochodu miesięcznie 650 zł 70.000 zł z wpłatą podług umowy. Dom narożnikowy z restauracją, 600 zł dochodu, 6.500 dolarów. — Dom w centrum z 3 składami 1.8 0 zł dochodu, 30.000 dolarów. — Dom II piętrowy bez długu, 220 zł dochodu, 24.000 zł, wpłaty 18.000 zł i inne poleca „Ostoja“ właśc. St. Michalik, Król. Jadwigi 4 1324

Coś pięknego.
Nowoczesny młyn wodny 200 ctn. przemiału w najlepszym punkcie, bogatej okolicy, bez konkurencji w pełnym biegu dzień i noc przytem 50 morg. ziemi pszennej, ładne budynki, dom duży i wygodny, 8 konie, 5 szt. bydła, martwy nadkompletny, prywatny, hipoteka czysta, 110.000 zł, wpł. 80 000 zł i wiele innych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80.

Stale wielki wybór
kamienic, młynów, majątków ziemskich, interesa, gościńce, mieszkania poleca największe biuro pośrednicze „Pogoń“. Świeże zlecenia dla poważnych reflektantów bardzo pożądane. Biuro „Pogoń“ ul. Dworcowa 80, tel. 1815.

Okazja
nabycia dobrze zaprowadzonego interesu z powodu choroby w rynku z 2 wielkiemi oknami i pomieszkaniem sprzedam z towarem wraz z urządzeniem. Również sprzedam mój dobrze zaprowadzony skład obuwia znajdujący się w centrum miasta, dom masywny 5 pokoj. i kuchnią w najlepszym porządku. Zgłosz. przyjmuje pisemne agentura Dz. Bydg. Czersk (Pomorze). (707

Sprzedam
zaraz dom piętrowy ze składem kolonjalnym, bławatnym, restauracją, śpichrzem i zajazdem w mieście powiatowem. Cena zł 140.000, wpłaty 0—80.000 zł. Brozda, Lidzbark. 1294

Domów
kilkadziesiąt nowych zleceń od najmniejszych do największych ofiaruje na korzystnych warunkach Czara ulica Pomorska 3, tel. 441. (1319

Sprzedam
zaraz willę komfortową z ogrodem i dom piętrowy (willę) z ogrodem. Informacji udziela z grzeczności gospodarz, ul. Płocka 15 Bielawki. (F709

Okazja!
Z powodu wyjazdu sprzedam tanio dom z wolnem mieszkaniem. Plac Poznański 3, Zakablukowski. 1303

Skład
towarów krótkich z urządzeniem i mieszkaniem 2 pokoj z kuchnią natychmiast tanio do nabycia. J.Wojcieszak,Trzemeszno. 868

Skład
narożny, 2 okna wystaw. z towarem, urządzeniem, 3 pokojowem mieszkaniem z powodu wyjazdu natychmiast na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 3129

Na sprzedaż
rzeźnictwo z pełnem urządzeniem rzeźnickiem, interes w pełnym biegu, do tego 19 mórg ziemi z łąką, 2 domy, budynki masywne w dużej wiosce, cena podług ugody. Mieczysław Libera, mistrz rzeźnicki, Lipa n./N. pow. Chodzież. 1287

Składy
stale największy wybór Czara, Pomorska 3. 1318

Skład
kolonjalny z mieszkaniem, urządzeniem i towarem 3500 zł — skład próżny z urządzeniem w centrum i 2 pokojowem mieszkaniem 3000 zł i inne poleca w wielkim wyborze „Ostoja“ Król. Jadwigi 4. 1325

Samochód
„Cytroen“ otwarty, używany po gruntownym remoncie i lakierowaniu gotów do jazdy na sprzedaż. Buda z bokami mało używana. Światło elektr., starter, cena 5.500 zł. B. Paruszewski, Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 9, telefon 1270. 1248

Rower
wyścigowy Diamant sprzedam na obcy rachunek. Gdańska 58. (712

Okazyjne
kupno samochodu „Chevrolet“ dla pp. rzeźników, piekarzy, mleczarzy. Podwójna karoserja. Toruń, Słowackiego 43, Warsztaty Jaraczewskiego. (1333

Łubinu
na paszę 100 ctr. ma do oddania Dom. Zamość p. Rynarzewo pow. Szubin. Tel. Rynarzewo 2. 695

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem“. (23725

Sypialkę
jadalkę sprzedam korzystnie. Al. Mickiewicza 5. Oglądać można od 6—8 wieczorem, I ptr. prawo. 1311

Sprzedaję
51 zeszytów naukowo-literackich Przeglądu Warszawskiego. Sowińskiego nr. 15, Gawrońska. (720

Palto
karakułowe okazyjnie na sprzedaż. Śniadeckich 42. 704

Sprzedam
15 młodych kur oraz deserowe jabłka. Zgłosz. u gospodarza ul. Płocka 15, Bielawki. (710

KUPNA

Majątków
ziemskich różnej wielkości dla poważnych reflektantów poszukuje Marjan Cink, Włocławek. 31359

Dom
z ogrodem kupię zaraz. Of. z podaniem ceny do filji Dz. Bydg. pod „D. N. D.“ F-239

Kupuje
stale i płacę najwyższe ceny gotówką używane meble wszelkiego rodzaju. Bufety, regały do książek, biurka, serwantki, szczególnie meble antyki, za maszyny do szycia płacę do 2.0 zł. Jakubowski, Jasna 9. (1243

Kupię
2 osłomuły lub 1 muła. Of. z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „J. D. D.“ 12-8

Młyn
w dobrej okolicy bez konkurencji kupię lub wydzierżawię. Oferty z dokładnym opisem i podaniem ceny do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Młyn“. (7.0

Składu
poszukuję celem kupna lub dzierżawy. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Zaraz“. (F718

LEKCJE

Praktyczne
kursy handlowe, ul. Chrobrego 7 przyjmuje zapisy na nowoorganizujący się półroczny kurs handlowy. 868

Angielskiego
lekcji korepetycji, konwersacji udziela rutynowana nauczycielka. Wileńska 13 drugie piętro, prawo, od 5—7 (F473

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (31807

Wysoki zarobek
mogą uzyskać panowie przy sprzedaży artykułu masowego. Zgłoszenia pomiędzy 2—4 popoł. ul. Nakielska 1., III. p. lewo. (F 717

Poważny zarobek
mogą sobie zapewnić osoby wszystkich stanów przez rozsprzedaż doskonałej nowości. Zgł. pod „Fimex“ do Dzien. Bydg. 1334

Stolarzy
na dobrą pracę fornierowaną poszukuje Gralewski, Ks. Skorupki nr. 68. 1293

Starszy
pomocnik fryzjerski damsko-męski ewtl. mistrz potrzebny zaraz, pierwszorzędna siła, posada stała. Fr. Brzozowski, mistrz fryzjerski, Puck, Gdańska nr. 27. (1285

Pomocnik
fryzjerski, manicurzysta, dobra siła, poszukuje posady. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Fryzjer“. (702

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Popielewski, Szkoła Oficerska. 689

Kolodzieja
przyjmę zaraz. Grunwaldzka 77. (13 7

Czeladnik
piekarski obeznany w cukiernictwie może się zgłosić zaraz. W. Jastrzembski, Chełmża, ul. Toruńska 11. (1276

Poszukuję
kelnera z kaucją. Zgłosz. z podaniem wysokości kaucji do filji Dz. Bydg. pod „Kelner“. (703

Uczennica
do składu rzeźnickiego może się zgłosić. Gdańska 38. (1230

Uczennica
starsza do składu konfekcji damskiej, która szyć i kroić umie, może się zgłosić. Bazar Polski, Długa 59. (694

Kilka
uczennic przyjmie prasowalnia p. Kohlmejer, ul. Łokietka 16. 1089

Praczka
potrzebna. Św. Trójcy 27, I ptr. (1331

Kucharka
która się podejmie wszelkich robót domowych, (najchętniej z Małopolski lub Kongresówki) posiadająca dobre świadectwa i polecenia, może się zaraz zgłosić. Ul. Gamma 9 II piętro na lewo. 583

Służąca
z dobrą praktyką i pierwszorzędnemi świadectwami, nie niżej lat 23, do wszelkich prac domowych potrzebna. Zgłoszenia Wila druga, ul. Rejtana (Król. Jadwigi) 1.33

Służąca
uczciwa do wszelkiej pracy domowej zaraz potrzebna. Zagórski, Dworcowa nr. 14. 609

Dziewczyna
młodsza, przystojna od 8 do 2 do posługi potrzebna. Ossolińskich 18, I ptr. lewo. (1299

Służąca-kucharka
dobrze polecona, najchętniej z wioski, znająca dobrą kuchnię i wszelkie prace domowe, potrzebna jako samodzielna gospodyni. Zgłosz. po poł. Plac Piastowski 11, II lewo. 711

Pokojowa
potrzebna zaraz do hotelu Rio. Długa 53. (1313

Potrzebna
zaraz gospodyni do samotnego pana na wieś, która dysponuje 1000—2000 zł gotówką i własnem umeblowaniem 2—3 pokoi. Of. pod „J S. 500“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F707

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Krasińskiego 14, Jonit. 728

Chłopiec
może się zaraz zgłosić. Jackowskiego 2, Folerzyński. (1323

Kowal
obeznany z narzędziami rolniczemi i młockarnia, z własnemi narzędziami możliwie zaciężnikami potrzebny od 1 kwietnia 1928 do majętności Przeczno pow. Toruń. (1211

Dziewczę
lub chłopiec do posyłek może się zaraz zgłosić. Hetmańska 15, I p. „Obuwie“ 698

Dziewczyna
do posługi potrzebna zaraz. Gdańska 162, zakład fotograficzny. (696

POSADY POSZUKUJĄ

Były
długoletni urzędnik Wydziału Powiatowego z wykształceniem gimnazjalnem poszukuje możliwie od zaraz odpowiedniego zajęcia w urzędzie komunalnym lub w instytucji prywatnej. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować no Dz. Bydg. pod „Urzędnik“. (1290

Marszantka
z k... letnią praktyką poszukuje posady. Of. pod „Z. III“ do Dzien. Bydg. 1298

Mistrz cegiarski
z trzydziestoletnią praktyką poszukuje posady. Najchętniej objąłby większy lub mniejszy pierścionkowy piec. Znam ręczną robotę. Długoletnie świadectwa do dyspozycji. Łaskawe zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Ceglarz“. 1289

Pomocnik
ogrodniczy poszukuje posady od 1. 2. lub później. Of. do Dzien. Bydg. pod „Ogrodnik 1“. (1297

Gospodyni
samodzielna poszukuje posady na probostwie lub u samotnego pana. Zgłosz. do Dz. Byd pod „E. D. 2“ (1262

Gospodyni
samodzielna poszukuje posady. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Samotna“. 715

Fachowiec drzewny
dobrze obeznany z tartacznictwem i handlem drzewnym, poszukuje odpowiedniej posady w swej branży Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Fachowiec“. 691

Dwie dziewczyny
z wioski poszukują miejsca na majątku lub w mieście zaraz lub później. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „D. M. S.“ (69

Szukam
posady jako spajacz autogeniczny na metal i żelazo. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „G. Z“ (F-719

Bufetu
na rachunek poszukuje stołowy. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Kaucja“. (1315

DZIERŻAWY

Poszukuję
dzierżawy majątku na Pomorzu 300—400 mórg średniej ziemi, ewent. przystąpię do podobnego majątku jako wspólnik. Zgł. do Dz. Bydg. pod „E. M. P.“ 10.9)

Aptekarza
polsk. kat. dobrze poleconego poszukuję zaraz do przejęcia dzierżawy filjalnej apteki. Klemens, Nowe. (1065

Kawiarnia
restauracja z pełnym konzensem, urządzeniem za 6500 zł w większem mieście powiatowem do wydzierżawienia. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „G. Z. Z.“ 708

Ogród
około 4 mórg nadaj. się na ogrodnictwo z mieszk. do wydzierżawienia. Zgłosz. do Dz. Byd. pod „1400“. (F721

Piekarnia
do wydzierżawienia w Bydgoszczy, Plac Poznański 3, Zakablukowski. 1302

Poszukuję
dzierżawy większego składu kolonjalnego, do tego cośkolwiek ziemi lub ogrodu w duże wsi koście nej od 1 maja rb. Zgłoszenia pod Nr 1226“ do Dz Byd. (1226

Dom
z ogrodem i składem kolonjalnym w małem mieście do wydzierżawienia. Józef Kruczkowski, Solec Kujawski, Rynek 11. 1300

Poszukuję
dzierżawy mniejszego domu na większej wiosce, którybym później kupił. Stosowne miejsce bezkonkurencyjne dla siodlarza-tapicera. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „1.91“ (1291

MIESZKANIA

Mieszkania
3 pokojowego wprost od gospodarza poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zapłaci roczny czynsz i przeprowadzi ewtl remont Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Janicki, ul. Król. Jadwigi 2, II ptr. mieszkanie 6. (1134

Poszukuję
mieszkania 4 lub 5 pokojowego — płacę czynsz za rok z góry. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „M. K. 15“. (713

Mieszkanie
2-4 pokojowe lub 1-2 pokoje próżne z używaniem kuchni poszukuję. Warunki i okolica obojętna. Oferty pod „R. 1000“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (693

Mieszkania
2, 3, 5 pokojowe z kuchnią poleca „Ostoja“ Król. Jadwigi 4. (1326

Mieszkanie
3 pokojowe z wygodami wprost od gospodarza poszukuje spokojne bezdzietne małżeństwo. Warunki według umowy. Zgłosz. pod „Urzędnik państwowy 2000“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-688

Bezdzietny
solidny kupiec poszukuje od 1. II lub zaraz mieszkania 3 pokoj. z wszelkimi wygodami. Warunki obojętne. Oferty pod „23“ do Dzien. Bydg. (1332

POKOJE

Pokój
umebl. frontowy balkonowy dla 1—2 osób zaraz do wynajęcia. Nakielska nr. 19, II piętro prawo. 31520

Pokój
z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia. Wileńska 3, II ptr. lewo. 664

Pokój
umebl. dla pana z utrzymaniem lub bez od 1. II. br. do wynajęcia. Dworcowa 18b, I, dom ogród. Szynke. 765

Pokój
umeblowany do wynajęcia Król. Jadwigi 7a, IV p. l. 1306

Pokój
umeblowany z używaniem pianina, z utrzymaniem wynajmę. Błonia 2, II l. 697

Pokój
z utrzymaniem do wynajęcia. Krasińskiego nr. 14, parter. 701

Pokój
ładny z fortepjanem dla 2 panów wynajmę. Kordeckiego 20, II ptr. prawo. (1121

Pokój
umeblowany z światłem elektr., osobnem wejściem dla lepszej osoby. Dolina nr. 25 I. (1301

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia od 1. 2. Śniadeckich nr. 25, III ptr. (741

Pokój
do wynajęcia. Chwytowo nr. 18. (1353

Pokój
umebl. z osobnem wejściem zaraz wolny Adres w filji Dz. Bydg. (743

Pokój
umebl. dla 2 młodych ludzi do wynajęcia. Śniadeckich 43, III ptr. Portjer. (734

Pokoju
dobrze umeblowanego z utrzymaniem w śródmieściu na I piętrze poszukuje pani z synkiem 1½ rocznym u samotnej pani lub rodziny, któraby w czasie jej nieobecności sumiennie zaopiekowała się dzieckiem. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „H. G.“ 1305

Pokoju
próżnego poszukuję zaraz lub 15. lutego br. Dzierżawę płacę według ugody. Łask. oferty proszę złożyć pod „M. A.“ (1308

Małego
skromnie umeblowanego, miłego, czystego i taniego pokoju poszukuje od 1. 2. br. młody urzędnik. Oferty pod „W.“ składać w filji Dz. Byd. Dworcowa 2 (F716

ROZMAITE

Wypadaniu
włosów zapobiega, łupież tłustość usuwa skutecznie Gabinet Kosmetyczny, ul. Cieszkowskiego 20. 687

Zakopane
wila Anka poleca pokoje na sezon zimowy. (857

Obiady
smaczne po 1 zł poleca restauracja „Ognisko“ Jagiellońska 71. (657

Dla lekarza
kawalera lat 30—39, mogę polecić pannę wykształconą przystojną z majątkiem 40 tys. zł. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „D. L P.“ (F 549

Panna
lat 25, krawczyni, gotówka 10.000, wyjdzie zamąż za kolejowca. Wiadomość w filji Dzien. Bydg. (714

600 złotych
poszukuję. Pewny zastaw, dobry procent. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „P. 600“. (1304

Ostrzeżenie.
Ostrzegam każdego przed rozsiewaniem fałszywych wieści na moją córkę, gdyż winnych pociągnę do odpowiedzialności. Fr. Kohlmeyer, Łokietka 16. 1090

Podaje się
do wiadomości, iż Wielkopolska Mechaniczna Fabryka Szczotek i Pendzli „Henrykus“ Sp. z o. p. w Bydgoszczy, Grudziądzka 13 przeszła z dniem dzisiejszym w stan likwidacji. Likwidatorem został ustanowiony obecny jedyny właściciel tej firmy Herman Chajmowicz w Bydgoszczy, Grudziądzka nr. 13. Wzywam wszystkich interesowanych o zgłoszenie się do likwidatora, w celu uregulowania ewentualnych pretensji do firmy. 1223

Zaginione
papiery wojskowe na nazwisko Władysław Kieslich wystawione w P. K. U. Ostrów, unieważnia się. 1110

Ostrzegam
przed wynajęciem mieszkania lub oddzielnych pokoji od p. Majerów, Krasińskiego 14, III piętro. Właścicielka domu. Szczegóły w mieszkaniu właścicielki II piętro. (722

W Inowrocławiu
pan czekał przed cukiernią 14. I. Proszę o podanie adresu do Dz. Bydg. pod „Sympatyczny“ (1309

Znaleziono
dnia 13. I. parasolkę w kinie. Odebrać można Lenartowicza 8. (1335

Przyjmę
dziecko za własne, nie starsze od 1—. miesięcy. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Małżeństwo“. 1337

†

Dnia 15 stycznia rb. o godz 7[30] rano zmarł po kilkudniowych ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek

ś. p.

Michał Kawiński

maszynista drukarski

przeżywszy lat 54, o czem zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni **Żona, dzieci, wnuki i rodzina.**

Bydgoszcz, 17 stycznia 1928.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18. bm. o godz. 4-tej po południu z domu żałoby, ul. Podgórna 17, na cmentarz katolicki na Szwederowie.

Msza św. żałobna za duszę Zmarłego nazajutrz o godz. 7 rano w kaplicy na Szwederowie. (1344

Otworzyłem

kancelarję adwokacką

w Poznaniu

przy **ul. Pocztowej 27 — Tel. 53-66**

Godziny biurowe: **8[30] do 13 i 15[30] do 19.**

Dr. Franciszek Frankowski.

706)

„GASTRONOMIA“

RESTAURACJA i WINIARNIA

ul. Dworcowa - nar. ul. Gamma Telefon 841

1312) **poleca dziś we wtorek:**

świeże kiszki - flaki - prosiak

Nowe siły mężczyźnie

daje **„Yoquamin“** oddawna wypróbowany i naukowo spreparowany środek. 50 dawek 12 zł ze sposob. użycia **Dr. Gebhard i S-ka, Gdańsk,** Oddział 276. (25567

W środę, dnia 18. bm. wieczorem

świeże kiszki

własnego wyrobu

Codziennie: flaki i nogi wieprz. z kapustą

Ed. Beidatsch

690) **ulica Gdańska nr. 28.**

Szanownej Publiczności miasta Bydgoszczy i okolicy do łaskawej wiadomości, iż z dniem 9 stycznia 1928 r.

przejąłem interes rzeźnicki

od p. Eliassa, ulica Toruńska 149

który pod własną firmą prowadzę.

Staraniem moim będzie, Szanowną Klientelę pod każdym względem zadowolić.

Polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności kreśląc — z poważaniem

1295) **Tadeusz Pawlicki.**

Po długiej walce - zwycięstwo!

Donoszę P. T. Publiczności, że po wygranym z p. Janem Budzikowskim recte Budzikiem procesie, który w sposób karygodny przywłaszczył sobie stworzoną przezemnie

fabrykę płótna preparowanego

fabrykę powyższą przywłaścicielowi **odebrałem** i z ul Poznańskiej 4 przeniosłem ją na ul. **Al. Mickiewicza 15.**

W ten sposób wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu wyrób płótna firmie „Verum“ Budzika został **zakazany,** a ponadto Budzik za rzucone na mnie potwarze skazany został na 14 dni więzienia bez zamiany na grzywnę.

Moją **fabrykę płótna preparowanego** w różnych gatunkach dla pp. art. malarzy i t. p. polecam względom P. T. Publiczności.

Fr. Sieński, art. malarz

Bydgoszcz, Al. Mickiewicza 15.

1314)

Pierwszorzędny górnośląski

węgiel i brykiety

z węgla kamiennego z składnicy i loco dom oferują (1292

J. Pietschmann i Ska

Bydgoszcz, Grudziądzka 7-11, telefon 82

Licytacja!

W środę, dnia 18 bm. o godz. 11-ej sprzedawać się będzie przy tutejszej **Ekspedycji Towarowej** w drodze przetargu następujące przedmioty: (1339

1 skrz. odważników, widły, stal, miotły, śrubsztaki, drabiny, kosze, sita, rury gazowe, koła żelazne i drewniane, taśmę, bl. stoły, ławki, papier i torebki pap. towar żelazny i wiele innych rzeczy.

Eksp. towarowa Bydgoszcz.

NAJLEPSZEGO GATUNKU

PIANINO

kilkakrotnie odznaczone **złotymi medalami,** kupicie tylko w największej i najsprawniejszej

fabryce pianin B. Sommerfeld

założ. 1905.

Centrala: Bydgoszcz, Śniadeckich 56

Filje: **Grudziądz** Groblowa 4 — **Gdańsk** Hundegasse 112 — **Lwów** Piłsudskiego 17

29129

Polecamy do natychmiastowej względnie późniejszej dostawy **każdą ilość**

CEGŁY

palonej I kl. maszynowej

na bardzo korzystnych warunk. płatności.

Fabryka Papy Dachow. Starogard

T. z o. p. (931

ODDZIAŁ GDYNIA

TELEFON NR. 90 — ULICA 10 LUTEGO.

Przetarg.

Magistrat miasta Bydgoszczy

Dyrekcja Kanalizacji i Wodociągów

ogłasza niniejszem

przetarg publiczny

na wykonanie robót instalacyjnych przy wodoc. i kanalizacji w m. Bydgoszczy.

Warunki i blankiety ofert otrzymać można w Dyrekcji Kanalizacji i wodociągów, gmach Gazowni Miejsk. pokój nr. 15.

Termin składania ofert do **dnia 25 stycznia b. r.** Magistrat zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

Bydgoszcz, dnia 13 stycznia 1928 r.

Magistrat — Dyrekcja Kanal. i Wodoc.

(—) Ed. Tubielewicz
p. o. decernenta.

Czy odgadniecie?

nie loterja **nie podział**

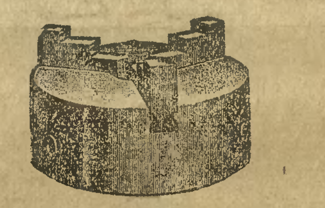
Z—A—N—O—P—N
B—L—I—N—L—U
L—N—O—W—I

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamgarny na ubrania i kostjumy damskie, bieliznę damską i pościelową, gotowe ubrania i płaszcze męskie i damskie, kołdry watowe, zegarki złote, damskie i męskie, aparaty fotograficzne i inne wartościowe przedmioty, możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie. — Niema żadnego ryzyka. -- Niepowodzenie wykluczone.

Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania (litery należy ułożyć w szerz), **które oznaczą trzy miasta polskie.**

Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znaczek pocztowy na porto, na co otrzyma WP. szczegółowy prospekt i niespodziankę Posiadamy dużo listów dziękczynnych.

Przedsiębiorstwo Handlowe „REKORD“ Łódź, pskrz. oczt. 178. Oddział Z. 3



Specjalny skład narzędzi

Neumann & Knitter, Bydgoszcz

Stary Rynek **Telefon 141.**

20701)

Licytacja przymusowa.

W piątek, dnia 20 stycznia 1928 r. o godz. 11 przedpołudniem sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

maszynę do cięcia papieru, ręczną maszynę do drukowania, stół do cięcia papieru, maszynę do koperowania, maszynę do odlewania klisz, 3 konie, sanie wyjazdowe, dokart.

Zbiórka licytantów przed moim biurem **w Czersku przy ul. Pomorskiej nr. 1.**

Kwiatkowski, komornik sądowy w Czersku.

Samochód 6 osobowy

(limuzyna) marki Opel oraz

samochód sanitarny

z kompletnem wewnętrznem urządzeniem na 2 łóżka z umywalnią, apteczkami itp. marki Stoewer korzystnie do nabycia. (1367

Powiatowa Kasa Chorych w Inowrocławiu.

Wielkopolska Fabryka Farb

St. Dyczkowski i Ska, Poznań

Plac Wolności nr. 17

poleca

Ugry	**Zielenie wapienne**
Umbry	**Błękity wapienne**
Czerń olejną	**Czerwienie wapien.**
Czerń frankf.	**Zielenie chromow.**
Czerwienie sygn.	**Żółcie chromowe**
Czerwienie modne	**Zielen. cynkowe**
Cynobry	**Żółcie cynkow.**
Błękit paryski	**Terra de Siena**

Mahoniowa i inne oraz wszelkie farby dla handlu i przemysłu. (383

Polecam wszystkie gatunki 1320

jelit.

Schulz.
ul. Dworcowa 18d.
Tel. 282.

Żelazne

skrzynie do śmieci

z pokrywą sztuka **25 zł** dostarczają (1157

Bracia Schlieper, Gdańska 99.

Retuszera

(rysownika) na stałą posadę **poszukuje** i uprasza o piśmienne zgłoszenia (1043

Drukarnia św. Wojciecha, T. z o. p., Poznań.

Bławatnik — fachowiec (1321)

rzutki, energiczny i zdolny organizator na stanowisku prokurenta **szuka**

wspólniczki lub kapitalistę

zarówno **cichej(go) lub czynnej(go),** a nawskroś sumiennej(go). Zgodna współpraca zapewniona. Of. pod „Sumienna“ do Dz. Bydg.

Pianino

przedwojenne jak nowe z lepszej firmy zaraz na sprzedaż tylko dla rzeczoznawców. (1055

Duszyński, Jabłonowo (Pomorze).

Grawera i tokarza

na formy żelazne

poszukuje poważna huta szkła w województwie Poznańskiem. Zgłoszenia w języku niemieckim z podaniem warunków kierować pod „Grawer“ do filji Dzien. Bydgosk., Dworcowa 2. (1296

Obszerne składy ca. 200 □

z wolnym wjazdem dla wozów ciężarowych, z lokalem 3 pokojowym na biura, położone w centrum miasta, najchętniej ul. Gdańska, Dworcowa lub w pobliżu, **poszukuje** poważna firma od l. IV. celem długoletniej dzierżawy. Of. pod „Obszerne składy“ do biura ogł. **„Par“, Bydgoszcz,** Dworcowa 72. (1328

Zgubiono (1329)

dziś rano idąc ul. Św. Jańską do przystanku tramwajowego ul. Gdańską **damską torebkę.** Pani, która torebkę podniosła, jest poznaną, uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem w ekspedycji Dziennika Bydgoskiego

---

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.